PRAWO HANDLOWE

O przedsiębiorstwie komisowém.
O spedytorstwie.
O przewoźnictwie.

wykład prof. D^ra^ Jiericha.

1881

Tytuł III.

O przedsiębiorstwie komisowém.

art. 360–378.

Komisantem jest, kto:

1, zawiera czynności handlowe

2, w sposobie zarobkowania

3, we własném imieniu, a więc nie w imieniu dającego zlecenie, gdyż w tym przypadku byłby pełnomocnikiem do zawierania czynności handlowych –

4, na rachunek dającego zlecenie /: Komitenta :/ a więc nie na własny rachunek art. 360. –

Zlecenie do przedsięwzięcia czynności, która nie jest handlową, ze strony Komitenta nie podpada pod przepisy Kod. h. o przedsiębiorstwie komisowém. – Czynność Komisowa jest odpłatną, gdy nią zajmuje się albo Komisant z powołania (art. 271. l. 3. i art. 360.) albo inny jakiś Kupiec (art. 290.) W przypadku umówienia się względem bezpłatności wykonania zlecenia, niemasz umowy o Komis, będzie to polecenie bezpłatne, którego udzielenie uzasadnić może czynność h. dla Komitenta, który jest Kupcem (art. 273. i 274.). –

Przedmioty przedsiębiorstwa Komisowego są różnorodne, przedewszystkiem górują dwa t.j. zlecenie do zakupna towarów na rachunek Komitenta i zlecenie do sprzedaży towarów Komitenta. –

O przedsiębiorstwie Komisowém, trudniącem się przesyłaniem towarów przez przewoźników lub szyprów t.j. o przedsiębiorstwie spedy-

dycyjném pomiéwiny w następnym tytule.

Mimo różnorodności czynności h., które przez Komisanta zawierane być mogą, pozostaje istota umowy Komisowéj jedna i ta sama. Miejscem wykonania zlecenia, jeżeli Komitent tego nie oznaczył, jest miejsce, gdzie Komisant ma swój zakład handlowy (art. 370.)

I. O prawnym stosunku zachodzącym między Komisantem a ~~Komitentem~~.

Między tymi osobami zachodzi stosunek pełnomocnictwa, który winien być oceniany według odnośnych postanowień pow. prawa cyw., albo Kod. h. tudzież natura czynności Komisowéj właściwości takowych nie zmienia, zwłaszcza okoliczność, że Komisant we własném imieniu, własnymi środkami i własnym kredytem działa a Komisant odbiera zlecenie od Komitenta. Wewnętrzna strona tego stosunku jest tym sposobem oznaczona, zwłaszcza odwołalność zlecenia w każdéj chwili. Pełnomocnictwo tyczące się zewnętrznéj strony tego stosunku nie jest Komisantowi udzielone, Komisant nie może zatem działać w imieniu Komitenta, można zatem powiedzieć: Komis jestto zlecenie bez pełnomocnictwa. Jeżeli dający zlecenie wyraźnie zastrzega, że czynność na jego imię ma być zawartą, nie jestto Komis kupiecki, tylko zwykłe zlecenie czynności h. — naówczas idzie w zastósowanie art. 290. 297. 298. — Komitent może być kupcem lub niekupcem. —

A. Obowiązki Komisanta.

Przedewszystkiem nadmieniamy nie jest bezwarunkowo obowiązany przyjąć i zająć się wykonaniem otrzymanego zlecenia, jeżeli jednak zachodzą warunki objęte art. 323., musiałby Komisant trzymać się przepisów tego artykułu na przypadek, gdyby nie chciał przyjąć otrzymanego zlecenia.–

1.) Obowiązki Komisanta tyczące się wykonania zleconych mu interesów (: art. 361–364. i 372.)

Wykonanie nastąpić winno stósownie do zlecenia ze staranności porządnego kupca. Komisant może się w celu wykonania zlecenia posługiwać innemi osobami. W razie sporu udowodni, że dołożył staranności porządnemu kupcowi właściwej. Komisant winien zawiadomić Komitenta o skutku wykonanego zlecenia, zdać mu sprawę z czynności swej i wydać mu wszystko, co mu się z takowej należy (art. 361.), mianowicie to, co osiągnął z zawarcia interesu pod korzystniejszymi warunkami nad te, jakie Komitent mu wskazał (: art. 372.). Składanie rachunku jest warunkiem, od którego zależy dochodzenie roszczeń Komisanta do Komitenta, wszelaki dochodzenie prawa Komitenta na Komisancie nie zależy od poprzedniego złożenia rachunku przez Komisanta. Jeżeli Komisant działa wbrew przyjętemu zleceniu, winien Komitentowi wynagro-

dzić szkodą a tenże nie jest obowiązany uważać interesu jako na swój rachunek zdziałanego (: art. 362.). Komisant odziała i wtenczas wbrew przyjętemu zleceniu, kiedy zlecenia nie wykonywa, chociaż ono było wykonalnem. Jeżli Komitent poruczył Komisantowi sprzedaż towaru, naznaczywszy przy tem cenę, niżej której sprzedaż nie ma być uskuteczniona, (: Limitopreis:) a Komisant mimo to sprzedał towary za cenę niższą, wówczas winien Komitentowi wynagrodzić różnicę między oznaczoną a uzyskaną ceną. Komitent nie może wszakże odmówić uznania interesu jako na swój rachunek zdziałanego, nie może więc żądać wydania towarów sprzedanych od kupującego w dobréj wierze (art. 363. 306-308.) - przeciwnie Komitent nie ma prawa do wspomnianéj różnicy cen, skoro Komisant udowodnił, że sprzedaż po cenie naznaczonéj nastąpić nie mogła a sprzedanie ochroniło Komitenta od szkody (art. 363.). Komisant nie mogący sprzedać towaru za cenę oznaczoną oczekiwać winien lepszych stosunków targowych (art. 366.), chyba że Komitent zniżył cenę albo towar uległ zepsuciu etc. /: obacz art. 366. - patrz skrypta Nr. 1. p. 4. st. 364:/ Jeżeli Komitent nie podał ceny, za którą towar ma być zakupiony lub sprzedany (art. 363 i 364.), Komisant wykona zlecenie ze starannością porządnego kupca. -

2., Obowiązki co do odbioru i przechowania towarów komisowych art. 365-367. -

Jeżeli towar nadesłany komisantowi znajduje się podczas odstawy w stanie widocznie uszkodzonym lub wadliwym, komisant winien zastrzedz poszukiwanie praw na przewoźniku lub szyprze, postarać się o dowód tego stanu i bezzwłocznie o tem komitenta uwiadomić (art. 365.). Gdyby tego zaniechał, odpowiada za szkodę, która dla komitenta wynikła z tej przyczyny, że komisant zaniechał zastrzedz poszukiwania praw komitenta na przewoźniku lub szyprze (art. 408) tj. że komitent utracił prawo zwrotnego poszukiwania na tych osobach. Jeżeli więc to prawo jest bez wszelkiej wartości np. z powodu ubóstwa przewoźnika, komisant nie odpowiada za mniejszą wartość towaru. Komisant może rzeczy nadesłane sprzedać przy zachowaniu art. 343:-

a., jeżeli narażone są na zepsucie a zwłoka grozi niebezpieczeństwem art. 365 u. 3.

b., jeżeli w towarze następują zmiany, które zagrażają zbezcenieniem a nie ma czasu zasięgnąć rozporządzenia komitenta, albo komitent opóźnia się z nadesłaniem rozporządzenia;

c., we wszystkich innych przypadkach, kiedy komitent, choć do tego według zachodzących okoliczności obowiązany, nie daje rozporządzenia co do towaru (art. 366. u. 2). W tym przy-

padku nastąpi sprzedaż za poprzedniem zagrożeniem. Komisant tylko wtedy odpowiada za to, że towaru nie ubezpieczył od szkód, gdy od Komitenta otrzymał zlecenie do ubezpieczenia, lub gdy go do tego obowiązuje zwyczaj miejscowy (art. 367.). Komisant odpowiada za utratę i uszkodzenie towaru dopóki ten jest w jego zachowaniu. Komitent dochodzący szkody nie potrzebuje więc udowodnić, iż to nastąpiło z winy Komisanta, lecz udowodni tylko utratę lub uszkodzenie towaru. Komisant może się uwolnić od tego żądania, udowadniając, iż strata lub uszkodzenie jest skutkiem okoliczności, których staranność porządnego kupca odwrócić nie mogła (art. 367.). Utrata i uszkodzenie stoją na równi ze zmianą w towarze, o której mówi art. 366.; jeżeli więc akcye straciły na wartości, bo nie zapłacono zapadłych rat etc., wówczas to nie podpada pod art. 367. gdyż nie ma zmiany rzeczowej; wszakże Komisant może się stać odpowiedzialnym wskutek zaniedbania staranności porządnemu Komisantowi właściwej (art. 361.). Komisant obowiązany jest przechować towar nadesłany ze starannością porządnego kupca (art. 366 i 367.). -

3., Obowiązki co do dawania zaliczek i udzielania kredytu.

art. 369.

Bez zezwolenia Komitenta nie może Komisant przy wykonaniu zlecenia zakupna dawać sprzedawcy zaliczek na towar na-

jący być dostawionym, inaczej czyni to na własne niebezpieczeństwo, od którego nie uwalnia go nawet ani zwyczaj miejscowy. Gdyby wszakże zaliczka okazała się wydatkiem potrzebnym lub pożytecznym (art. 371.) a sprzedający dostarczył towaru, komisant poda w rachunku zaliczkę jako część wyłożonej ceny i może żądać od niej odsetek od dnia nakładu (art. 290.). Również nie jest mocen przy wykonaniu zlecenia sprzedaży udzielać kupującemu kredytu tj. zawierzyć mu cenę kupna w całości lub w części, chyba że zwyczaj handlowy na miejscu wykonania zlecenia przestrzegany art 324 i 370. upoważnia go do tego a zlecenie komitenta temu się nie sprzeciwia; jeżeliby zaś komisant sprzedał towar na kredyt bez tego upoważnienia a komitent nie potwierdził sprzedaży, komisant winien natychmiast komitentowi zapłacić cenę kupna i to jako dłużnik tej sumy tj. komisant staje się względem komitenta bezpośrednim dłużnikiem ceny kupna, wszakże o tyle, o ile w ogóle zapłata na mocy umowy słusznie żądaną być może; komisant więc może zasłaniać się zarzutami wynikającymi z tego, że towar nie odpowiada albo umowie albo ustawie (:art. 370. u. 2.). Gdyby komisant udowodnił, że w razie sprzedaży za gotówkę cena byłaby niższa, wówczas tylko taką cenę uiści, a jeśli jest niższą od naznaczonej zleceniem, dopłaci i tę różnicę stósownie do art. 363. (:obacz pod l:1,:).–

4, Odpowiedzialność Komisanta za zobowiązania trzeciego z nim Kontraktującego /: art. 370:/-

Jeżeli Komisant ściśle wykonał zlecenie Komitenta i odpowiednio do tego zawierzył kupującemu cenę kupna lub na niego właściwego rodzaju wykonanie zobowiązania np. trzeci ma dostarczyć towaru, Komisant nie odpowiada Komitentowi za wykonanie zobowiązania trzeciego. Komisant czyni zadość swemu obowiązkowi, jeżli Komitentowi odstępuje należytość wynikłą z kontraktu przez siebie zawartego (art. 368.). Jeżeli wszakże Komisant, mimo iż ściśle wykonał zlecenie, ręczyć ma za trzeciego z nim kontraktującego, a zatem odpowiadać za zapłatę lub innego rodzaju wykonanie zobowiązania tego trzeciego, czyli, jak się to mówi, odpowiadać „del credere", to taka odpowiedzialność wtedy tylko na Komisancie ciąży, jeżeli:

a, ją wyraźnie na siebie przyjął a to na mocy umówienia się z Komitentem, albo

b, jeżeli taki jest zwyczaj h. w miejscu jego zakładu, albo

c, jeżeli Komisant pobiera wynagrodzenie /: prowizyą :/ del credere a istniejące okoliczności przyjęcia takiej odpowiedzialności nie stają na zawadzie tj. że to odpowiada stosunkowi zachodzącemu między Komitentem a Komisantem /: umówienie się domniemane :/

Za przyjęcie takiej odpowiedzialności należy się Komisantowi tzw. prowizya del credere a to obok zwyczajnej prowizyi art. 370 u. 3. i 374. u. 1.

Odpowiedzialność del credere ma miejsce i przy zleceniach zakupna. Przez przyjęcie odpowiedzialności del credere nie zmienia się prawna istota stosunku komisowego, zachodzi tylko ten skutek, że komitent trzymać się może komisanta, jakoby ten ostatni sam był dłużnikiem, albowiem komisant odpowiada wtedy osobiście i bezpośrednio komitentowi za należyte wykonanie umowy w terminie. Wszakże:

α, odpowiedzialność ta nie sięga poza obręb oświadczenia komisanta i

β, zachodzi tylko o tyle, o ile wogóle prawnie dopominać się można o wykonanie umowy przez trzeciego, z którym komisant zawarł kontrakt (:art. 370. u. 2.) tj. odpowiedzialność komisanta nie sięga dalej niż zobowiązanie trzeciego. – Jeżeliby więc tenże odmówić by mógł zapłacenia ceny kupna z powodu, iż towar jest wadliwym, będzie mógł komisant zasłaniać się na tej samej zasadzie, lecz udowodni odnośne okoliczności, wychodząc zawsze z tego przypuszczenia, że to nie nastąpiło z winy komisanta lecz komitenta. –

Nareszcie pozostają komisantowi wszelkie prawa przeciw trzeciemu, z którym kontrakt zawarł. Wskutek odpowiedzialności tej del credere rozszerzają się obowiązki komisanta, zresztą zaś stosunek jego do komitenta nie ulega zmianie. Z tego powodu komisant złoży rachunek i nie nabędzie wskutek tej odpowiedzialności własno-

ści rzeczy Komisowych etc. a przepis art. 368. pozostaje niezmieniony, tj. że należytość przeciw trzeciemu poczytuje się za należytość Komitenta w stosunkach między Komitentem a Komisantem lub jego wierzycielami.-

W przyjęciu odpowiedzialności del credere tkwi umowa o poręką kupiecką (:art. 281. u. 2. i art. 273:).-

Mimo téj odpowiedzialności może Komitent należytości swéj dochodzić na trzecim Kontraktującym na mocy art. 368. u. 2. a co uczyni, jeśli co do majątku Komisanta ogłoszono upadłość. Gdyby trzeci Kontraktujący popadł w Konkurs, odpowiedzialność Komisanta nie doznaa przez to żadnéj zmiany (:ograniczenia:).-

5.) Obowiązki przy zakupnie weksli art. 373.-

Jeżeli Komisant przyjął zlecenie Kupienia weksli, wówczas domagać się może, by go indosowano albo in bianco, albo wprost na imię Komitenta, albo wprost na swe własne imię tj. Komisanta. W tym ostatnim przypadku obowiązany jest indosować weksel na imię Komitenta bez wszelkiego jednak zastrzeżenia, któreby wykluczało zobowiązanie wekslowe ze strony Komisanta (art. 14. u. weksl.) Czy w tym razie upomnieć się może o prowizyą del credere, osądzić należy według tego, cośmy pod l: 4, powiedzieli.-

B. Prawa Komisanta względem Komitenta.

Prawa służą Komisantowi bez względu, czy Komitent jest Kup-

cem lub nie jest.-

1) Prawo żądać zwrotu wszystkiego, co Komisant bądź w gotowiźnie, bądź na wykonanie zlecenia potrzebnie lub pożytecznie łożył. Do takich nakładów wynagrodzenie za użycie miejsca na składzie, środków przewozowych Komisanta i użycie pracy jego ludzi. Od tych nakładów należą się Komisantowi odsetki od dnia, kiedy nastąpiły (art. 371. i 290. u. 2 i 3.).-

2) Prawo do prowizyi jako wynagrodzenie za pracę swą, wszakże tylko wtenczas, kiedy interes zlecony został wykonany (art. 371. u. 2.) tj. jeżeli Komisant wszystko uczynił, czego wykonanie zlecenia wymaga. Wyraz „wykonanie" (die Ausführung) musi więc być oceniany z uwzględnieniem istoty zlecenia. Prowizya oblicza się według wartości rycałtowej brutto. Jeżeli Komitent odwołał zlecenie, Komisant nie ma prawa do prowizyi, jeżeli jednak interes zawarty z winy Komitenta się rozerwał, albo też on był przyczyną, że interes nie mógł być wykonanym, Komisant będzie mógł żądać prowizyi jako wynagrodzenia szkody.-

3) Jeżeli zlecona sprzedaż nie przyszła do skutku, Komisant upomnieć się może przy wydaniu towaru Komitentowi o prowizyą wydawczą, jeżeli taki jest zwyczaj w miejscu, gdzie Komisant ma swój zakład h. (art. 371. u. 2.).-

4) Prawo do prowizyi del credere, jeżeli zachodzą wyż wymienione warunki (: art. 370. u. 3.).-

5., Ustawowe prawo zastawu i prawo pierwszeństwa przed Komitentem i jego wierzycielami (art. 374 i 375.)

a., ustawowe prawo zastawu służy Komisantowi na towarze Komisowym bez względu, czy go Komisantowi dano na sprzedaż lub czyli przez Komisanta zakupiony został na rachunek Komitenta, wszakże w obu przypadkach pod warunkiem, że go ma jeszcze w swém zachowaniu lub z innego powodu może rozrządzać, zwłaszcza przez ceduły morskie, dowody ładunkowe lub składowe. Prawo to służy Komisantowi:

α., na zabezpieczenie wyż wymienionych praw (od 1-4), o ile właśnie takowe tego towaru Komisowego się tyczy, niemniéj dla zaliczek i pożyczek z powodu tego towaru udzielonych, dla weksli z tego powodu podpisanych lub zobowiązań w inny sposób zaciągniętych (:jeżeli ta należytość nie tyczy się towaru Komisowego, Komisant może wykonać prawo zatrzymania pod warunkami art. 313-316.)-

β., dla wszelkich należytości z bieżącego rachunku czynności Komisowych (:art. 291.), choćby te należytości nie odnosiły się do towaru Komisowego, który stanowić ma przedmiot prawa zastawu.-

Prawa pod α., wymagają zatem związkowości z towarem Komisowym, nie zaś prawo pod β., i prawo zatrzymania.-

Prawo zastawu wykonywa się na mocy art. 375. w ten sam spo-

sób jak przy zastawie umownym, na piśmie ustanowionym a więc według art. 310. a nie 311. i bez względu czy zlecenie było wydane na piśmie, czy ustnie, czy Komitent jest lub nie jest kupcem i czy należytość wynikła z obustronnej czynności h.

- Wspomniane prawo sprzedaży nie służy Komisantowi z powodu opóźnienia się Komitenta co do odebrania towaru, wszakże może wykonać to prawo w celu zaspokojenia składowego z tego powodu wynikłego. Komisant żądający sprzedaży towaru komisowego udowodnić ma warunki swego prawa. Ustawowe prawo zastawu Komisanta skutkuje i przeciw innym wierzycielom i masie upadkowej Komitenta (art. 375. i §§. 44 i 45. u. wpr.).-

Prawo zastawu Komisanta jest o tyle zabezpieczone przeciw prawu własności i innym prawom rzeczowym osób drugich na rzeczach komisowych, o ile zachodzą warunki art. 306. u. 2. 3. albo warunki §§. 367. i 456. k.c. jeżeli te ostatnie są korzystniejsze dla Komisanta. W tych przypadkach wymaga się, aby Komitent był kupcem, a jeżeli nim jest, aby działał w wykonaniu swego przedsiębiorstwa h.- Co do papierów brzmiących na okaziciela wchodzi w zastosowanie art. 307.-

b., Ustawowe prawo pierwszeństwa art. 374. u. 2.- Komisant może otrzymać zaspokojenie tych należytości także w ten sposób, że ściągnie i na zaspokojenie tych należytości obróci preten-

sye wynikłe z wykonanego komisu a dotychczas na mocy art. 368. u. 1. Komitentowi nie odstąpione. Do takich pretensyj należą: zaległa cena kupna i inne należytości pieniężne, dostawa towaru itp. Przewyżkę zaś, któraby się okazała, wypła komisant Komitentowi lub jego masie upadkowej. Komisant wykona wspomniane prawo z pierwszeństwem przed Komitentem i jego wierzycielami (art. 374. u. 2. §§. 44 i 45 u. wpr.). Należytości te choć nie ustąpione Komitentowi poczytują się za należytości Komitenta w stosunkach między Komitentem a Komisantem (art. 368. u. 2.). Wspomniane prawo pierwszeństwa nie jest prawem zastawu, lecz co do swej istoty prawem potrącenia lub zatrzymania. Jeżeli Komisant otrzymał gotówkę na rachunek Komitenta, wolno mu z takowej potrącić swą należytość. –

6, Prawo Komisanta występowania względem Komitenta w przymiocie kontraktującego (: kupującego lub sprzedającego) art. 376 i 377. – Jeżeli komisant otrzymał od Komitenta zlecenie, aby na jego rachunek zakupował lub sprzedawał towary, wówczas Komisant sam wystąpić może jako kontraktujący tj. jako sprzedawca może dostarczyć Komitentowi towaru, który ma zakupić, lub jako kupujący dla siebie zatrzymać towar, którego sprzedaż Komitent mu poruczył. Wykonanie tego prawa zależy od tego:

a, aby się nie sprzeciwiało rozporządzeniu Komitenta i

aby odnośne towary, weksle lub papiery wartościowe miały cenę targową lub giełdową w miejscu, gdzie Komisant ma swój zakład, a jeżeli miejsce to nie jest targowem dla odnośnego towaru najbliższe miejsce handlowe (:art. 311.) –

Jeżeli towar, o którego kupno lub sprzedaż się rozchodzi, nie ma ceny targowéj lub giełdowéj, Komisant sam nie może wystąpić jako kontraktujący a to nawet i wtenczas nie, kiedy Komitent naznaczył cenę, niżéj któréj towar nie ma być sprzedany, albo wyżéj któréj nie ma być kupiony (art. 363 i 364.). Jeżeli Komisant wbrew powyższym wymogom występuje sam jako kontraktujący, Komitent mocen jest nieuznać interesu jako na swój rachunek zdziałanego i może nadto żądać wynagrodzenia szkody. Na podstawie ustawy służy Komisantowi prawo wyboru pod wyż podanymi warunkami, albo polecony mu interes kupna i sprzedaży zawrzeć z osobą trzecią, albo w stosunku do Komitenta wstąpić w interes jako kupujący lub sprzedający. Pierwszy sposób wykonania zlecenia jest głównym a za jego wybór Komisant nigdy nie odpowiada. On do tego jest nie tylko uprawnionym, lecz także i obowiązanym, skoro mu to nakazuje staranność porządnemu kupcowi właściwa. Drugi sposób wykonania zlecenia jest wyłącznie prawem Komisanta, nigdy obowiązkiem. Komisant nie korzystający z tego

prawa nie staje się, nigdy za to odpowiedzialnym, obierając zaś je, staje się odpowiedzialnym, skoro wykonanie tego prawa nie nastąpiło ze starannością porządnemu kupcowi właściwą. a więc jeżli zawarcie interesu z osobą trzecią byłoby korzystniejszem dla komitenta. Jeżeli komisant sam występuje jako kontraktujący, to przecież nie przestaje być komisantem względem odnośnego interesu, ciążą więc na nim mimo to i obowiązki komisanta (art. 361.), co też i z tego wypływa, że mu ustawa przyznaje i w tym przypadku prawo do zwykłej prowizyi, że komisant policzyć sobie może inne koszta zazwyczaj z czynnościami komisowemi połączone (art. 376. u. 2.). - Prowizyi del credere policzyć nie może, jako komisantowi służyć mu będzie i ustawowe prawo zastawu. Komisant donieść więc natychmiast komitentowi o wykonaniu zlecenia a przy zdaniu sprawy ze sprzedaży lub kupna wykaże jedynie, że cena jest policzona tylko według ceny giełdowej lub targowej, jaka była w czasie wykonania zlecenia (art. 376. u. 2.) t.j. w czasie wysłanego doniesienia do komitenta o wykonaniu zlecenia, wszakże udowodni podaną cenę. Wyższa cena nie może być komitentowi policzoną. Jeżeli komisant doniesie o wykonaniu zlecenia, tego jeszcze nie był wykonał, wolno mu będzie wykonać zlecenie według powyższego wyboru, gdyby zaś przedtem wybrał sposób wykonania, nie będzie mocen

odstąpić od niego i aż do złożenia rachunku obrać sobie drugi sposób wykonania. Wskutek wykonania zlecenia pod warunkami powyższymi staje się Komisant kupującym lub sprzedającym wszakże tylko w ten sposób, w jakoby się stał każdy trzeci kupującym lub sprzedającym, gdyby Komisant zawarł był z nim odnośną umowę. Stąd wynika, iż tak ma być uważane, jakoby w swej osobie połączył przymiot kupującego i sprzedającego. Przy zleceniu zakupna uchodzić on będzie za sprzedającego na własny rachunek i za kupującego wskutek zlecenia i na rachunek swego Komitenta, a przy zleceniu sprzedaży uchodzić będzie zarazem jako kupujący na własny rachunek i jako sprzedawca na mocy zlecenia i na rachunek swego Komitenta. Te dwie funkcye muszą być od siebie odróżniane. Jako kupujący względnie sprzedawca na własny rachunek zajmie Komisant to samo stanowisko, które w innym razie zajmuje trzeci kontraktujący, ma więc wszelkie prawa i obowiązki takiego trzeciego kupującego lub sprzedającego - to i nic innego stanowi art. 376. u. 1. i 3., nie stanowi on, że Komisant mocen jest co do siebie samego uważać Komitenta za swego sprzedawcę lub kupującego, sprzeciwiałoby się to przewodniej zasadzie kodeksu h., że Komisant zawrzeć ma polecony interes we własném imieniu (art. 360.), coby wszakże nie mogło nastąpić, gdyby Komisant wciągnął Komitenta w interes

jako kupującego lub sprzedającego. Jeżeli więc Komitent nie może być kontraktującym a czynność komisowa wymaga, by Komisant zawarł interes z osobą trzecią, a więc w przypadku art. 376. zawrze Komisant interes ze sobą samym tj. będzie obowiązanym względem siebie samego. Z uwagi na to, że należytość z czynności przez Komisanta zawartej poczytuje się za należytość Komitenta w stosunku między Komitentem a Komisantem art. 368. u. 2. - będzie więc Komitent mógł należytość wynikłą z kontraktu kupna przez Komisanta ze samym sobą zawartego poszukiwać na Komitencie w jego przymiocie jako trzeciego kontraktującego. Komitentowi będą więc obok skargi z umowy o komis służyć i skargi z umowy kupna i będzie mógł te skargi wynieść z powodu praw służących mu wskutek zwłoki Komisanta jako kupującego lub sprzedającego, lub wskutek wadliwości towaru etc. (art. 354-357. tudzież 347. Takie prawa nie mogą służyć Komisantowi przeciw Komitentowi, bo ze sobą samym kontraktował a więc przypuścić musimy, że obowiązki względem siebie samego wykonał. Przeciw Komitentowi służy mu jedynie skarga z umowy o komis, wszakże tą skargą może na Komitencie dochodzić praw wszelkich, które każdemu kontraktującemu trzeciemu służą z powodu zwłoki Komisanta etc., przypuściwszy, że Komisant nie zawinił zwłoki następowej w umowie kupna na rachunek Komitenta zawartej. Okolicz-

ność, że Komisant w jakimś przypadku odpowiada del credere, nie wyłącza możności, by nie mógł wystąpić sam jako wyłączny kontraktujący. Różnica między odpowiedzialnością del credere a wystąpieniem w przymiocie wyłącznego kontraktującego jest tylko praktyczną co do niebezpieczeństwa, na które towar jest narażony i to jedynie przy komisie sprzedaży.-

W przypadkach, gdy Komisantowi wolno występować jako kontraktującemu ze samym sobą (art. 376 u. 1.) może Komisant przy uwiadomieniu Komitenta o wykonaniu zlecenia zataić trzeciego kontraktującego, z którym rzeczywiście umowę zawarł. W takim przypadku mocen jest Komitent uważać Komisanta za kupującego lub sprzedawcę i pociągać go jako takiego do odpowiedzialności (art. 376. u. 3.). Komitent, jeżeli to uczyni a Komisant zawarł kontrakt z osobą trzecią, Komisant złoży sprawę z tego interesu i odpowiada osobiście jako mniemany kupujący lub sprzedawca za wykonanie wszelkich obowiązków, z których trzeci wywiązać się miał jako rzeczywisty kupujący lub sprzedający. Komitent może wszakże, jeżeli mu na tem zależy, żądać od Komisanta, aby wymienił trzeciego kontraktującego, wszakże pod warunkami niżej podanymi. Prawo to służy mu przy odpowiedzialności Komisanta del credere; we wszystkich innych przypadkach będzie Komisant obowiązany wymienić trzeciego kontraktującego, wszakże tylko o tyle, o ile wymienienie kontraktują-

cego stanowi część składową rachunku Komitentowi zastrzeżonym być mającego tj. kiedy komitent do wymienienia tego przywięzuje znaczenie prawne, co zachodzi, gdy trzeci nie wywiązuje się całkowicie z kontraktu i pozostaje dłużnikiem komisanta, natenczas bowiem podaje to Komisant w rachunku a komitent może żądać odstąpienia sobie należytości odnośnej, by jej poszukiwać na trzecim (art. 368 u. 1.). Bezwzględny obowiązek wymienienia nazwiska kontraktującego sprzeciwia się obyczajowi w handlu przestrzeganemu, komitent bowiem dowiedziałby się o nazwisku kontraktującego i mógłby nadal z tymże wejść w bezpośredni stosunek z pominięciem pośrednictwa komisanta. Jeżeli komitent zlecenie odwołuje a to odwołanie dojdzie komisanta zanim doniesienie o wykonaniu zlecenia w celu przesłania odebrane zostało (: art. 321.), komisant nie jest już mocen występować sam jako kupujący lub sprzedawca (: art. 377.). -

II. O stosunku prawnym Komisanta do osób trzecich z nim kontraktujących (: art. 360 u. 2. i 368 :)

Ponieważ komisant działa we własnem imieniu, przeto w skutek czynności, które z trzecim zawiera, on sam tylko nabywa prawa i zaciąga obowiązki. Między komitentem a trzecimi nie wywiązują się z tego żadne prawa i obowiązki (art. 360 u. 2). Jeżeli zatem komitent sam zamierza poszukiwać na trzecim należytości wynikłych z interesu na jego rachunek przez komisanta

zawartego, wówczas muszą mu te należytości poprzednio przez komisanta być odstąpione (: art. 368 u. 1.), choćby nawet komisant odpowiadał delcredere. Obowiązek odstąpienia należytości odnosi się do wszelkiego rodzaju należytości, nie wyłącznie pieniężnych. Wskutek tej cesyi występuje komitent tylko jako cesyonaryusz a trzeci będzie mocen poczynić mu wszelkie zarzuty, jakimi mógłby się był bronić przeciw komisantowi np. zarzutem potrącenia. (Gdy należytości te nabyte zostały na rachunek komitenta, przeto poczytuje się choćby nie odstąpione za należytości komitenta, jednakże tylko w stosunkach między komitentem a komisantem lub jego wierzycielami (art. 368 u. 2). Jeżeliby więc upadłość była ogłoszona co do majątku komisanta, komitent może się domagać ustąpienia należytości a to nawet wtenczas, gdy komisant odpowiada del credere, niemniej może żądać i wydania pieniędzy pochodzących ze sprzedaży swych własnych towarów, o ile wszakże takowe nie są pomieszane z pieniędzmi komisanta; a zarazem zachodzą takie okoliczności, którymi komitent może udowodnić swe prawo własności a dla których prawonabywcy komisanta lub jego masa upadłkowa powinni byli wiedzieć, iż nie mają prawa przywłaszczenia sobie tych przedmiotów (: pieniędzy, towarów :) (§. 26 i 27. ust. o upadł. i §: 371. K. c.). — Komisant sam nabywa własność rzeczy wskutek wykonania zlece-

nia od trzeciego nabytych (art. 360. u. 2.). Ponieważ Komisant jest pełnomocnikiem Komitenta a towary były dla Komitenta kupione, przeto komisant jest obowiązany przenieść własność takowych na Komitenta, co nastąpi już w chwili, gdzie Komisant wolę swą wyraźnie lub domniemanie objawił, iż towary dla Komitenta posiada, co prawidłowo zachodzi przez doniesienie Komitentowi, że towary nabył i że je u siebie przechowa aż do dalszego rozrządzenia Komitenta. W wątpliwości Komisanta uważać należy za posiadacza i właściciela; niebezpieczeństwo, na które towar zakupiony w drodze jest narażony spada na Komitenta. Towary Komitenta posłane Komisantowi w celu ich sprzedaży pozostają własnością Komitenta, dopóki się znajdują w dzierżeniu Komisanta. Rzecz tyczy nawet papierów wartościowych pozbywalnych przez indosacyą, i indosowanych na rzecz Komisanta. Co do towarów niezamiennych przez Komisanta na rachunek Komitenta zakupionych trzymać się należy tej zasady, że Komisant takowymi przed przeniesieniem ich własności dowolnie rozrządzać nie może i że Komitent w stosunku do Komisanta uważanym być ma za właściciela a Komisant za zastępnika. Spornem jest rozwiązanie pytania, czyli Komisant o doniesieniu Komitentowi po zakupnie towarów zamiennych takowymi we własnem

imieniu rozrządzać może. Najw. Sąd handl. niem. nie widzi w tém nadwerężenia obowiązków umowy, byleby tylko komisant był w stanie dostarczyć tych towarów w chwili, gdzie komitent jest gotów zwrócić wszelkie wydatki, zapłacić prowizyę etc. To się wszakże nie da pogodzić z istotą stosunku zachodzącego między komisantem a komitentem i jest zarazem nadwerężeniem wzajemnego zaufania kupieckiego. –

Tytuł IIII.

O przedsiębiorstwie spedycyjném art. 379-389.

Spedytorem jest, kto:

1, w sposobie zarobkowania (: art. 272 u. 3.) -

2,, we własném imieniu -

3,, na cudzy rachunek, czyto na rachunek przesyłającego lub odbiorcy -

4,, podejmuje się załatwiać przesyłki towarów przez przewoźników lub szyprów (: art. 379.) -

czyli innymi słowy, kto zawiera umowy o przewóz towarów (: nie osób :) z przewoźnikami. Osoba, od której spedytor odbiera towar do przesyłki, nazywa się komitentem lub przesyłającym; ta, komu towar ma być wydany, nazywa się odbiorcą. Dla przedsiębiorstwa spedycyjnego odpada różnica między

przewozem towarów lądem a morzem, którato różnica ma bardzo ważne znaczenie przy przedsiębiorstwie przewozowém. Zwracamy tu uwagę na tę różnicę w Dziale I. podali o spedytorach, mówiąc o czynnościach h. względnych (art. 272. u. 3.). Przepisy kod. handl. o spedytorstwie nie mają zastosowania do osób, które tylko pośredniczą w kontraktach przewozu między wysyłającym a przewoźnikiem lub szyprem (art. 389.). –

I. O stosunku spedytora do komitenta i odbiorcy towaru art. 387. –

W poprzednim tytule nadmieniliśmy, że przedsiębiorstwo spedycyjne jest rodzajem przedsiębiorstwa komisowego, niemniéj i pełnomocnictwa, dlatego też stanowi art. 387., że prawa i obowiązki spedytora oceniają się według zasad tytułu: o przedsiębiorstwie komisowém, o ile tytułowi: o przedsiębiorstwie spedycyjném w tym względzie zbywa na postanowieniach. Spedytor jest pełnomocnikiem komitenta, odpowiada więc tylko temu ostatniemu, nie zaś odbiorcy towarów, chyba że odbiorca jest mocodawcą przesyłającego i spedytora, albo spedytor wie, że przesyłający jest pełnomocnikiem odbiorcy, albo że przesyłający jest zarazem i odbiorcą towaru. W tych przypadkach ma odbiorca bezpośrednie prawo do spedytora. W zwyczajnych przypadkach, gdzie przesyłający we własném imieniu od-

daje towar spedytorowi dla wyprawienia go do odbiorcy, temuż ostatniemu nie służy prawo bezpośredniego powództwa przeciw spedytorowi, nawet gdyby odbiorca odebrał towar razem z listem przewozowym, gdyż art. 405. nie dopuszcza zastosowania analogicznego do spedytora. Spedytor może żądać zapłaty prowizyi etc. od komitenta swego a w powyższych wyjątkowych przypadkach od odbiorcy, i bezwzględu na to dana jest spedytorowi już na mocy jego prawa zastawu i zatrzymania (art. 382.) możność dochodzenia swych należytości na odbiorcy towaru, chyba że zlecenie przesyłającego inaczej opiewa. Odbiorca towaru odpowiada za należytości spedycyjne, skoro przyjął towar razem z listem przewozowym, w którym należytości te są uwidocznione - (art. 406. 410. 412.), wszakże spedytor nie ma prawa osobistego do odbiorcy, tylko prawo rzeczowe na towarze spedycyjnym. Stosunek między przesyłającym i odbiorcą zachodzący nie wzrusza prawa zastawu i zatrzymania spedytora (art. 382). Do stosunku spedytora do komitenta stosują się także przepisy art. 360. u. 2 i 3. i art. 368. Stosunek prawny między komitentem i spedytorem ocenia się według prawa obowiązującego w miejscu, gdzie spedytor odebrał towar do przewozu oznaczony i skąd go wysłał. Prawo obowiązujące w miejscu przeznaczenia tj. na miejscu, gdzie towar ma być wydany, o tyle tylko idzie w rachubę, o ile się rozchodzi o poszczególne czynności praw-

ne, które na tém miejscu mają być przedsięwzięte, jeżeli oddziaływają na stosunek między stronami. Spedytor ma się stósować do rozporządzeń Komitenta na przypadek że zlecenia jeszcze nie wykonano. Komitent może odwołać swe zlecenie i to albo wzupełności, albo tylko o tyle, aby towaru nie oddano odbiorcy. Przepis art. 402. nie ma analogicznego zastósowania, albowiem tyczy się wyłącznie przewoźnika, jedynie uwzględnienie zachodzących okoliczności może służyć do rozwiązania pytania, czy spedytor z wyłączeniem już dalszych rozporządzeń Komitenta związany jest swymi układami z odbiorcą, tyczącymi się wydania towaru. Wynagrodzenie służące spedytorowi z powodu odwołania zlecenia, stosuje się do art. 371. u. 2. – Jeżeli Komitent daje spedytorowi zlecenie, by wysłany już towar zatrzymał w drodze, i by go odesłał Komitentowi, będzie to nowe zlecenie spedycyjne. Przy dochodzeniu praw z umowy o przewóz zawartej, winien jest spedytor pilnować tego, na czém Komitentowi zależy, by umowa była wykonana. –

II. O obowiązkach spedytora art. 380 i 384. –

1, Spedytor winien dokładać staranności porządnemu kupcowi właściwej:

a, przy odbiorze i przechowaniu towarów mających być przesłanymi (art. 365 – 367. i art. 387.) –

b) przy wyborze przewoźników, szyprów lub spedytorów pośrednich, w którymto przypadku odpowiada li za wybór osoby. Spedytor obierze więc osobę, o której mu wiadomo, iż zdolną jest do przewożenia towarów, chociażby się nie trudniła przewozem w sposobie zarobkowania; –

c) w ogóle przy wykonaniu wziętej na siebie przesyłki towaru a więc przy oddaniu towaru do przesyłki przewoźnikowi. –

Spedytor odpowiada zatem za zaniedbanie staranności porządnemu kupcowi właściwej, przy oznaczeniu czasu i sposobu przesyłki, przy zgodzeniu się na ilość przewoźnego, przy wyborze właściwej drogi, co do opakowania itd. Pośredni spedytorowie wtenczas wchodzą, gdy przewoźnik lub szyper przez spedytora zgodzony nie oddaje towaru w miejscu odstawy samemu odbiorcy, lecz spedytorowi w tem miejscu znajdującemu się, albo jeżeli przewoźnik lub szyper nie odstawia towaru aż do miejsca przeznaczenia, lecz w drodze oddaje go spedytorowi innemu do dalszej przesyłki. Spedytor może się w zasadzie spedytorem pośrednim posługiwać, byleby się temu nie sprzeciwiało zlecenie. Jeżeli spedytor podstawia innego spedytora do wykonania zlecenia, ten drugi nie będzie spedytorem pośrednim, lecz spedytorem podstawionym. Spedytor nie jest uprawnionym do podstawienia spedytora. Jeżeli od-

biorca nie przyjmuje towaru, spedytor obmyśli stósowne jego przechowanie i zasięgnie od komitenta dalszych rozporządzeń. Spedytor zaniedbujący wspomnionej staranności odpowiada za wszelką szkodę rzeczywiście wynikłą z tego zaniedbania, wszakże o tyle, o ile zaniedbanie jego samego się tyczy, nie odpowiada więc za wszelkie zaniedbanie zaszłe w drodze przez tych, którzy się przewozem trudnili. W razie sporu o wynagrodzenie szkody winien spedytor dowieść, że dołożył staranności porządnemu kupcowi właściwej, nie zaś powód zaniedbania tej staranności. Strony mogą także w inny sposób określić odpowiedzialność spedytora.—

2, Chociaż według tego, cośmy pod b, podali, spedytor odpowiada tylko za wybór przewoźnika i spedytorów pośrednich, to przecież odpowiada i za czynności przyjętych przez siebie spedytorów pośrednich i przewoźników a to w braku przeciwnej umowy wtenczas, gdy z przesyłającym lub odbiorcą ugodził się, że odstawi towar za pewną ryczałtową sumę; to zazwyczaj zachodzi wtenczas, gdy towar daleką ma odbyć podróż zapomocą różnorodnych środków przewozowych, jakoto: pary, osi, wody etc. a przy tem przez ręce różnych spedytorów, niemniej jeżeli różne są taryfy, według których obliczać się mają koszta przewozu (art. 384).— W tym to przypadku zachodzi odpowiedzialność spedytora del credere, on odpowiada naten-

czas jako spedytor a nie jako przewoźnik, choć za wszystkich przewoźników odpowiada. Spedytor ma jednak tylko wtedy prawo do prowizyi (zwyczajnej i del credere), jeżeli go do tego układ upoważnia.-

III. O prawach spedytora.-

A. Prawo spedytora pierwotnego t.j. tego, który bezpośrednio od przesyłającego przyjął towar do przesyłki.-

W poczet tych praw wchodzą, bez względu, czy komitent jest lub nie jest kupcem:

1, prawo do prowizyi, do zwrotu wszelkich wydatków i kosztów, słowem wszelkich koniecznych lub pożytecznych nakładów w celu przesyłki poczynionych a to w tej samej rozciągłości, w jakiej te prawa służą komisantowi (art. 381 i 371.). Nakłady są konieczne lub pożyteczne, jeżeli się dają usprawiedliwić zwyczajnym sposobem przesłania towaru i zwyczajną wysokością wymaganych na to nakładów. Spedytor nie jest mocen liczyć sobie przewoźnego w wyższej ilości nad tą, o jaką się z przewoźnikiem lub szyprem umówił (art. 381. u. 2). To wszakże nie tyczy się wyż wspomnianego przypadku pod II. 2. w którym to razie należy się mu cała suma zryczałtowana bez względu na ilość przewoźnego przez niego zapłaconego i oprócz tego upominać się może o prowizyą zwyczajną i del

czekać, jeżeli go do tego umowa uprawnia (art. 384.).-

2, Prawo do odsetek od swoich pożyczek, zaliczek, wydatków i innych nakładów tyczących się towaru spedycyjnego (art. 290.).-

3, Ustawowe prawo zastawu na towarze spedycyjnym dla przewoźnego, prowizyi, wydatków, kosztów i nakładów, oraz dla zaliczek /: nie pożyczek :/ przesyłającemu /: nie odbiorcy :/ na towar udzielonych, dopóki spedytor ma jeszcze takowy towar w swém zachowaniu, albo może nim rozporządzać mianowicie przez ceduły morskie, dowody ładunkowe lub składowe (art. 382).- Jeżeli komitent nie jest właścicielem towaru, idą w zastosowanie art. 306 i 307. Przez udzielenie zaliczki rozumiemy nie tylko wydatki w związku z przesyłką zostające np. cło, akcyza etc., ale też i zaliczkę innego rodzaju, zwłaszcza jeżeli spedytor zaliczył przesyłającemu cenę kupna towaru przesłać się mającego, którą razem z prowizyą przewoźnik ściągnąć ma od odbiorcy, co się nazywa pobraniem. Nie wymaga się, aby zaliczki były wymienione w liście przewozowym, lub aby wymieniono, iż udzielono zaliczkę na ten towar (art. 404 i 410). Jeżeli zaliczka wypłacona być ma przesyłającemu dopiero po uiszczeniu zapłaty przez odbiorcę, natenczas nie służy spedytorowi lub przewoźnikowi prawo zastawu dla tej zaliczki. Spedytor lub przewoźnik obowiązany jest ściągnąć od odbiorcy powyższe należy-

tości spedycyjne. Prawo zastawu spedytora nie sięga tak daleko jak prawo zastawu komisanta, mianowicie nie służy spedytorowi to prawo dla pożyczek i należytości z bieżącego rachunku czynności spedycyjnych. Prawo zastawu spedytora nie wzrusza jego prawa zatrzymania (art. 313–315.), które to prawo wykonaném być może dla zabezpieczenia i takich należytości, między którymi a towarem spedycyjnym nie zachodzi żadna związkowość. Prawo zastawu spedytora jest skuteczném i przeciw innym wierzycielom i masie upadłości właściciela towaru, niemniej przeciw odbiorcy, który na mocy umowy zawartej między nim a przesyłającym do zapłaty powyższych kwot nie jest obowiązanym (art. 382. u. 2. 306. 411. i §. 44 i 45. u. wprow.) Spedytor wykonywa swe prawo zastawu w ten sam sposób jak komisant (art. 387 i 375.). Spedytor, który nie będąc zaspokojonym sam wydał odbiorcy towar spedycyjny, już samém wydaniem traci prawo zastawu i prawo zwrotnego poszukiwania na komitencie (: obacz nast. tytuł i art. 412.).–

4, Spedytor może sam występować jako wyłączny kontraktujący, jeżeli uskutecznia przesyłkę:

a, za pomocą środków przewozowych na własny rachunek najętych (art. 383.) albo

b, za pomocą własnych środków przewozowych, w którym to przypadku ma zarazem prawa i obowiązki przewoź-

nika (art. 385 u. 1. - Jestto więc połączenie czynności spedycyjnej i przewozowej. W obu przypadkach może sobie policzyć przewoźne razem z prowizyą, i innymi kosztami (: art. 383. i 385 u. 2.) - Przypadek pod a) zachodzi, jeżeli spedytor z przewoźnikiem zawiera umowę o przewóz nie w tym celu, aby się wywiązać z pewnego przyjętego na siebie zlecenia spedycyjnego, bez w zamiarze spekulacyi; zawiera on bowiem już z góry umowy o przewóz w celu wykonania przyszłych zleceń a to w ten sposób, że zawiera umowę o ryczałtowy przewóz wszystkich na środku przewozowym pomieścić się mogących towarów, by tym sposobem niższą dla siebie osiągnąć stopę przewoźnego, niż zawieraniem umów o przewóz każdego poszczególnego towaru, albo spedytor zawiera kontrakt w ten sposób, że przewoźne oznacza się według ilości wagi ciężaru, lub objętości, którą towary zajmują. W przypadku nieudania się spekulacyi spedytor nie może się powołać na komitencie. W przypadku pod a) pozostaje najęty szyper lub przewoźnik tą osobą, która transport wykonywa. W przypadku pod b) mieści się i ten przypadek, gdzie spedytor najmuje od przewoźnika cały wóz z końmi i uskutecznia przesyłkę przez swoich lub najętych ludzi. Właściciel wozu jest natenczas wynajmującym a nie przewoźnikiem. Spedytor wtedy

tylko sam uskuteczni przesyłkę, jeżeli się to da po-godzić z interesem komitenta. Od chwili przyjęcia zlecenia odpowiada spedytor wyłącznie jako spedytor, od chwili zaś wykonania przewozu jako przewoźnik i spedytor, odpowiadać będzie zatem za osoby, którymi się wyręczał przy przewozie (art. 400. 401.). Wyraz „przewóz" w art. 385. obejmuje wyjątkowo (:art. 390.) także przewóz morzem. –

B. Prawa spedytorów pośrednich.

Każdemu pośredniemu spedytorowi służą te same prawa, jakie służą spedytorowi, który od bezpośredniego przesyłającego przyjął towar do przesyłki. Zazwyczaj przewoźnik przez pierwotnego spedytora najęty ściąga temu ostatniemu wszystkie należytości spedycyjne, które spedytor ten w liście przewozowym uwidacznia. Przewoźnik odbiera te należytości razem ze swymi należytościami przewozowemi odbiorcy przy odstawie towaru. Jeżeli zaś przewoźnik odstawia spedytorowi towar na miejscu przeznaczenia ustanowionemu (:spedytorowi pośredniemu:), wówczas spedytor ten zaspakaja przewoźnika i poszukuje wszystkich swych należytości na odbiorcy przy wydaniu mu towaru, może wszakże i to nastąpić, że pierwotny spedytor ma być zaspokojonym dopiero przez wyżej wspomnianego spedytora w

miejscu odstawy towaru ustanowionego. Jeżeli tenże uiści należytości odnośne swemu poprzednikowi przy odbiorze towaru /:pobranie należytości spedycyjnych:/, wówczas przechodzą one na spedytora pośredniego, mianowicie i prawo zastawu poprzednika, a to już z mocy ustawy. To samo rozumie się o należytościach i prawie zastawu przewoźnika, jeżeli i o ile ten ostatni został zaspokojony przez spedytora pośredniego. Wszystkie te należytości i prawa zlewają się w jedną całość, na zaspokojenie której służy spedytorowi pośredniemu ustawowe prawo zastawu, które wykonywa na mocy własnego prawa; zaspokojenie poprzedników co do tych należytości należy do wydatków, dla których służy spedytorowi prawo zastawu. Przeniesienie praw poprzedników na spedytora jest rodzajem przekazu. Spedytor dokładając staranności porządnemu kupcowi właściwej, nabędzie skuteczne prawo zastawu za zaspokojone przez siebie należytości poprzedników, chociaż takowe nie były uzasadnione; nie mogą mu zatem być uczynione zarzuty tyczące się osoby poprzednika i nie zostające w związku z przesyłką.-

Jeżeli spedytor pośredni nie zaspokoił przy odbiorze towaru wyż wymienionych należytości swoich poprzedników, wówczas spedytor ten winien wykonać prawa swego poprzednika, mianowicie jego prawo zastawu (:art. 382 u. 3.4. i art. 410.) a to na

mocy ustawy, nie potrzebując do tego odrębnego umocowania. W tym przypadku nie zlewają się wszystkie należytości w jedną całość, lecz pozostają oddzielnemi należytościami i uporządkują się przy niedostateczności wartości towaru według różnych zasad i dopuszczają zarzutów tyczących się osoby właściwego poprzednika. Jeżeli spedytor pośredni nie wykonał praw poprzedników swoich, natenczas staje się odpowiedzialnym (obacz tytuł następny). - Prawa poprzedników dochodzą się łącznie z własnym prawem spedytora pośredniego a to według (art. 310.), jeżeli spedytor odstawia towar a według art. 407. jeżeli przewoźnik go odstawił. -

IV. Zadawnienie skarg przeciw spedytorom art. 386.

Skargi przeciw spedytorowi z powodu całkowitej straty, ubytku, uszkodzenia, lub opóźnionej odstawy towaru zadawniają się z upływem roku. Czas ten zaczyna się do skarg z powodu całkowitej utraty z upływem dnia, kiedy odstawa powinna była nastąpić, tj. dnia, który w kontrakcie jako dzień wykonania naznaczony został a w braku takiej wskazówki, z upływem zwykłego czasu odstawy. Zadawnienie skarg z powodu ubytku, uszkodzenia lub opóźnionej odstawy zaczyna się z upływem dnia, kiedy odstawa nastąpiła. Skarga przeciw spedytorowi służy właściwie komitentowi, niekiedy

odbiorcy /: obacz wyżej pod l. I.)._ Jeżeli konsument względnie odbiorca wysłał do spedytora doniesienie o utracie, ubytku, uszkodzeniu, lub opóźnionej odstawie towaru a to w ciągu wzmiankowanego jednolecia /: niekoniecznie natychmiast po osiągniętej wiadomości :/ a spedytor występuje jako powód przeciw konsumentowi względnie odbiorcy towaru, żądając zapłaty wydatków, zaliczek etc., wówczas pozwany może się nazawsze tj. przez cały czas zadawnienia powszechnem prawem cyw. ustanowiony zasłaniać zarzutami utraty, ubytku, uszkodzenia lub opóźnionej odstawy towaru /: exceptiones perpetuae :/. Te zarzuty gasną wszakże, gdyby wspomniane doniesienie nie zostało wysłane do spedytora w ciągu wspomnianego jednolecia. Utrata towaru nastąpi, jeśli przewoźnik nie jest w stanie doręczyć towaru odbiorcy bez względu na przyczynę dla której tego uczynić nie może. Za stratę uchodzi i sprzedaż towaru dokonana przez przewoźnika na rzeczy (art. 407.)._ Powyższe przepisy nie znajdują zastosowania w przypadku oszustwa lub sprzeniewierzenia się ze strony spedytora (art. 386. u. 4.)._ Jeżeli pośredni spedytor dopuścił się oszustwa lub sprzeniewierzenia, wówczas nie przerywa się czas zadawnienia płynący na korzyść poprzednika. Przerwanie przedawnienia stosuje się do przepisów powszechnego prawa cyw. Przepisy o przedawnieniu skarg przeciw spedytorowi obejmu-

ja wszelkie przypadki odpowiedzialności wywiązujące się z przyjętego zlecenia spedycyjnego, nie odnosi się wszakże i do innych przypadków, zwłaszcza do przypadków, gdzie spedytor jeszcze posiada towar a przesyłający domaga się albo wydania towaru albo wykonania zlecenia. Z tej samej przyczyny powinno upływu wzmiankowanego jednolecia zdać spedytor sprawę ze sprzedaży towaru spedycyjnego dokonanej na zaspokojenie swych należytości, chociaż ten upływ czasu czyni niewzruszalną sprzedaż towaru.-

Tytuł IV.

~~O przedsiębiorstwie komisowém.~~

Oddział I.

O przewoźnictwie w ogóle.-

Przewoźnikiem jest, kto zajmuje się w sposobie zarobkowania przewozem towarów na ziemi lub rzekach i wodach śródziemnych (: art. 390.). Towar jestto rzecz w znaczeniu najobszerniejszém a więc obejmuje i zwierzęta żyjące, tudzież zwłoki ludzkie. Przewóz (: transport :) jestto przewożenie lub przenoszenie towarów z jednego miejsca geograficznego na drugie. Temu ograniczeniu sprzeciwia się jednak osnowa art. 390. obejmująca i przewóz uskuteczniony w obrębie tego samego miej-

sca geograficznego. Obojętnym jest sposób, w jaki przewóz się uskutecznia, czy za pomocą wozów, zwierząt jucznych lub sił ludzkich i czy wozy wprawiane bywają w ruch przez zwierzęta, maszyny, wodę, siłę ludzką etc. Nie wymaga się, aby przewoźnik osobiście lub przez swych ludzi i to czy własnymi lub najętymi środkami przewozowymi wykonywał te czynności, za pomocą których przewóz się uskutecznia. Istotną cechą przewoźnika jest to, że on na swój rachunek zawiera kontrakt o przewóz i względem wysyłającego występuje jako kontraktujący. Przewóz może być wykonanym przez osobę trzecią od przewoźnika niezależną /: t.zw. przewoźnik podstawiony :/; zatem idzie, iż ten, kto transport na siebie przyjęty uskutecznia przez kolej żelazną, będzie przewoźnikiem, tak samo poczta, której wozy na kolei się transportuje.- Odpłatne podjęcie się przewozu zwierząt choć bez środków przewozowych a więc samo pędzenie bydła jest czynnością przewozową.- Do zakładów posługaczy publicznych zastosować należy przepisy kod. h. o przewoźnictwie, skoro zakład ten zajmuje się przewozem towarów. Przepisy kod. h. o przewoźnictwie wogóle (: art. 391-419.) stosują się także:

1, do przewiezienia towarów lądem, którego podjął się przy danej sposobności kupiec nie będący przewoźnikiem z powołania (art. 420.)-

2, do czynności przewozowych kolei żelaznych publicznych bądź rządowych, bądź prywatnych, wszakże z uwzględnieniem przepisów Kod. h. o przewoźnictwie dróg żelaznych (: art. 422–431.) –

3, do czynności przewozowych innych publicznych zakładów przewozowych np. do zakładów parowej żeglugi na rzekach i jeziorach –

4, do zakładów pocztowych, lecz tylko o tyle, o ile się to nie sprzeciwia osobnym ustawom dla tychże wydanym. –

Zwracamy na to uwagę, że zakłady pod 2., 3., 4., wymienione jedynie wtenczas i to tylko o tyle ulegają przepisom Kod. handl. o przewoźnictwie w ogóle, o ile trudnią się przewozem towarów a nie o ile się trudnią przewozem osób lub listów. Kodeks h. nie to uznaje tych zakładów za przewoźników, on je tylko podporządkowuje pod przepisy o przewoźnictwie, o ile się trudnią przewozem towarów. Zarząd dróg żelaznych rządowych jest nie tylko co do przewozu towarów, lecz też co do przewozu osób kupcem w rozumieniu Kod. h. z wszelkimi skutkami prawnymi stąd się wywiązującymi. Do zakładów pocztowych mają być stosowane przedewszystkiem osobne ustawy dla nich wydane a dopiero w ich braku przepisy Kod. handl. o przewoźnictwie (art. 421. u. 2.). – W Austryi obowiązuje w tym względzie wyłącznie ustawa pocztowa z dn. 5. list. 1837.

6.

Zarząd poczty obejmuje trzy gałęzie: przewóz listów, osób i pakietów (: towarów :). Pierwsza gałęź nie jest czynnością handlową, jak to już wyż wykazaliśmy (: Dział I. art. 272 u. 3.), choćby była zyskownem przedsiębiorstwem; w tym względzie poczta nie może być za kupca uważana. – Dla drugiej gałęzi nie podaje kodeks h. żadnych przepisów i stanowi tylko, iż jego ogólne prawidła stósowane być mają do przewozu osób, byleby się zakład takowym trudnił w sposobie zarobkowaniu, albo kupiec się jego podjął (: art. 272. u. 3. i 272. u. 2.). – Trzecia gałęź podlega przepisom o przewoźnictwie, lecz jedynie w braku ustaw osobnych a więc posiłkowo. Pod pojęcie „pakiety, towary" podpadają listy z pieniądzmi lub przesyłki pieniężne. Trudnienie się przewozem osób i pakietów może być poczytane za przedsiębiorstwo h. a poczta uważana będzie za kupca, o ile się trudni takiem przewozem. Że zakład telegraficzny nie jest przedsiębiorstwem h. wykazaliśmy wyżéj (: Dział I. art. 272. u. 3.). –

I. Kontrakt o przewóz i list przewozowy. –

Kontrakt o przewóz zawiera się, między wysyłającym towary a przewoźnikiem; wysyłającym (: der Absender :) jest ten, kto we własném imieniu zawiera kontrakt ten z przewoźnikiem lub w czyjém imieniu został zawarty

a więc właściciel towarów mających być przesłanymi, spedytor, nawet i odbiorca towarów, jeżeli sam kontrakt przewozu zawiera, lub jeżeli kontrakt zawarł w jego imieniu. Przesyłającym /: der Versender :/ jest ten, na którego rachunek kontrakt przewozowy przez trzeciego tj. wysyłającego zawarty został. Jedna i ta sama osoba może być przesyłającym (lub wysyłającym) i odbiorcą. - Kontrakt o przewóz zawierać można ustnie lub na piśmie. List przewozowy może być tym dokumentem, przez którego oddanie i przyjęcie zawiera się kontrakt o przewóz i który oznacza treść kontraktu. Kontrakt o przewóz może być wszakże i bez listu przewozowego doskonałym a treść jego nie ustanawia się wyłącznie przez list przewozowy, chociaż wystawienie i przyjęcie listu przewozowego nie wzruszają same przez się stosunków prawnych między wysyłającym a przewoźnikiem. List przewozowy według zwykłej swej formy jestto akt obejmujący zawiadomienie o przesłaniu towarów wystosowany do osoby, której towar ma być oddanym odbiorcy /: der Empfänger :/, zawierający zarazem treść kontraktu przewozowego. - Akt ten może być także sporządzony w tym celu, by służył za dowód na zawarcie kontraktu o przewóz. Kodeks handl. domniemywa się tego, stanowiąc w art. 391. że list przewozowy służy za dowód kontraktu między przewoźni-

kiem a wysyłającym. Wysyłający wystawia list przewozowy dla przewoźnika. Art. 392. podaje okoliczności, które list ma zawierać:

1, wymienienie towaru według jakości, ilości i znaków -

2, nazwisko i mieszkanie przewoźnika -

3, nazwisko wysyłającego - nazwisko to może być podpisane lub w osnowie listu wymienione i to albo pismem lub drukiem -

4, nazwisko tego, komu towar ma być oddawanym tj. nazwisko odbiorcy, czyli adresata. Wysyłający może sobie zastrzedz, że później oznaczy przewoźnikowi osobę odbiorcy, aż do tego oznaczenia uważa się wysyłającego za odbiorcę. Jeżeli obok listu przewozowego wystawiono dowód ładunkowy brzmiący na zlecenie, wówczas legitymowany posiadacz dowodu ładunkowego powinien być podany w liście przewozowym za odbiorcę -

5, miejsce odstawy czyli raczej miejsce przeznaczenia. - Kontrakt o przewóz zobowiązuje przewoźnika nietylko do przewiezienia towaru aż na miejsce zamieszkania odbiorcy, ale także do oddawy tamże towaru -

6, układ co do przewoźnego -

7, miejsce i dzień wystawienia -

8, inne szczególne układy. -

Przewoźnik może się umówić względem ograniczenia lub wyłączenia swojej już z ustawy wypływającej odpowiedzialności za uszkodzenie lub ubytek towaru. Jeżeli listowi przewozowemu zbywa na jednym z tych wymogów, sędzia orzeka, czy takowy może być jeszcze uważany za list przewozowy. – Przewoźnik może się domagać wystawienia listu przewozowego (art. 391. u. 2.) nie zaś podpisu wysyłającego, chyba że podpis był wymówiony. – Strony mogą postanowić, że list przewozowy ma być sporządzony i że dopiero po wystawieniu i przyjęciu listu kontrakt poczytuje się za zupełny. Przeciw poszczególnym postanowieniom listu przewozowego, jak niemniej przeciw całej jego osnowie dopuszczonym jest dowód a to nietylko na korzyść jednego z kontraktujących, ale też na korzyść odbiorcy. Prawo mające być zastosowane do umowy o przewóz jest to prawo obowiązujące w miejscu zawarcia umowy, względnie w miejscu, gdzie przewoźnik przyjął towar z listem przewozowym. List ten stanowi dowód zupełny na zawarcie kontraktu o przewóz względnie na jego treść i to względem obu kontraktujących a więc za i przeciw wysyłającemu i przewoźnikowi a nareszcie za i przeciw odbiorcy (art. 405 i 406.) Skutki te zachodzą pomimo, że list został wystawiony jednostronnie przez wysyłającego a to nawet i wtenczas kie-

dy przez tegoż nie był podpisany. Moc dowodu listu przewozowego przeciw wysyłającemu polega bowiem na tém, że tenże list wręczył przewoźnikowi, przeciw przewoźnikowi znowu na tém, że list dobrowolnie tj. bez zastrzeżenia przyjął a tém samém jego osnowę za prawdziwą uznał a nareszcie przeciw odbiorcy na tém, że ten odebrał towar razem z listem przewozowym (art. 405 i 406.). - Bez wszelkiego uznania ze strony przewoźnika list przewozowy jako jednostronny akt pisemny nie ma mocy dowodnéj. Kontrakt o przewóz musiałby zatem w inny sposób być udowodniony, nie wymaga się od przewoźnika, by list przewozowy przyjął na piśmie tj. by uskutecznił przyjęcie na dokumencie obejmującym list przewozowy. Kontrakt o przewóz urządza stosunki prawne między przewoźnikiem a wysyłającym; rozumie się to i o tych postanowieniach kontraktu, które się różnią od postanowień objętych dowodem ładunkowym (art. 415. u. 2.). -

II. Dowód ładunkowy (art. 413-415.)

Przewoźnik wystawia niekiedy na rzecz wysyłającego dokument, którym poświadcza, że otrzymał towary do przesyłki i tak np. poczta wystawia recepis, kolej żelazna poświadczenie na odebrany pakunek podróżny.

Najważniejszym takim dokumentem jest dowód ładunkowy; jestto list przewozowy w formie odmiennej, takowy odróżnia się od tego listu tém, że go przewoźnik wystawia (art. 414. u. 2.), obowiązując się w nim do wydania nadanych towarów posiadaczowi dokumentu. Dowód taki czyni zbytecznem wystawienie listu przewozowego, jednak istnienie tego listu obok dowodu ładunkowego ma swe dodatnie strony (: obacz art. 415. u. 1. i 2. i art. 391. u. 1.). - Zaprowadzenie instytucyi dowodów ładunkowych dla przewozu lądowego jest całkiem nowém; instytucya ta istniała dotychczas tylko w handlu morskim; powodem wprowadzenia jéj był zamiar utworzenia papieru handlowego, którego przeniesienie uskutecznia zarazem przeniesienie własności przesłanych a w dokumencie wyszczególnionych towarów. Instytucya dowodów ładunkowych ma ten sam cel, którym się powoduje instytucya dowodów składowych lub wydawczych (art. 302) Rzadko kiedy wystawiane bywają dowody ładunkowe a to z tego powodu, że zarządy dróg żelaznych nie wystawiają tych dowodów, choć nowy regulamin ruchu wydany dla dróg żelaznych tego nie wzbrania. Dowód ładunkowy zawiera dziewięć wymogów, z których art. 404. podaje siedm a art. 413. u. 2., art. 414. u. 2. podają ósmy

i dziewiąty. Ósmy wymóg obejmuje zobowiązanie przewoźnika do wydania towaru a dziewiąty podpis przewoźnika. Dowód ładunkowy wtenczas może być indosowany, gdy brzmi na zlecenie; brak podpisu przewoźnika unieważnia dowód ładunkowy. Jeżeli dowodowi zbywa na jednym z rzeczonych wymogów, sędzia orzeka, czy dokument może być poczytany za dowód ładunkowy. Wysyłający obowiązany jest wręczyć przewoźnikowi na jego żądanie podpisany przez siebie jednobrzmiący odpis dowodu ładunkowego (art. 414. u. 2.), który nie jest wtóropisem i z tego powodu nie wywiera takich skutków oryginału. Jest on niczem innem jak tylko środkiem dowodowym dla przewoźnika na przypadek, gdyby się chciał oprzeć na dowodzie ładunkowym w dochodzenia swych praw. Dowód ładunkowy jest kupieckim dowodem zobowiązania się (: art. 301.), mocą którego przewoźnik nie obowiązuje się względem wysyłającego, lecz względem legitymowanego posiadacza dowodu ładunkowego do wydania towaru za zapłatą przewoźnego; zatem idzie że dowód ładunkowy wyłącza zastosowanie przepisów objętych (: art. 402–405.) o tyle, że po jego wystawieniu tylko legitymowany posiadacz dowodu ładunkowego rozrządzać może towarem przewozowym. Dowód ładunkowy jest kontraktem literalnym; możność wysta-

wiania więcej egzemplarzy dowodu ładunkowego nie jest wytłoczony. Postanowienia kontraktu o przewóz nie objęte dowodem ładunkowym nie wiążą posiadacza dowodu ładunkowego, chyba że dowód ten wyraźnie się do nich odwołuje (art. 415. u. 1.) np. zastrzeżenie następujące: przewoźne należy się wedle listu przewozowego, pomimo wystawienia dowodu ładunkowego pozostają stosunki prawne między przewoźnikiem a wysyłającym takie, jakie urządza kontrakt przewozu (: art. 415. u. 2.). -

III. Obowiązki wysyłającego. -

1, Obowiązek wystawienia listu przewozowego (art. 391 u. 2)
2, obowiązek zaopatrzenia przewoźnika w potrzebne papiery przewodne /: Begleitschein :/ (: art. 393.). -

IV. Obowiązki przewoźnika. -

A, Przewoźnik winien przewóz uskutecznić w przeciągu czasu umówionego (art. 394. u. 1.) /: chwila wyruszenia z miejsca nie ma tu znaczenia prawnego :/. - W braku takiego układu oznacza zwyczaj miejscowy na miejscu wyruszenia istniejący, w jakim czasie winien się przewoźnik udać w podróż. Jeżeli nie ma zwyczaju miejscowego rzeczy przewoźnik w czasie stosownym do okoliczności zachodzących przypad-

ku. Podróż rozpoczęta winna być ukończoną bez przerwy. Wysyłający /: nie przewoźnik :/ mocen jest odstąpić od kontraktu przewozu z powodu wydarzeń przyrody lub innych przygód stojących chwilowo na przeszkodzie wyruszeniu w drogę lub dalszej podróży, wszelako za wynagrodzeniem przewoźnika w mierze art. 394. u. 2.-

Wysyłający nie może tego prawa wykonać po usunięciu przeszkód, lub jeżeli wzmiankowane przygody sprawiają nieznaczne tamowanie podróży. We wszystkich innych przypadkach, gdzie przeszkoda nie jest już chwilową, wchodzą w zastosowanie przepisy powszechnego prawa cywilnego o prawie odstąpienia od umowy, według których i przewoźnik mocen będzie od kontraktu odstąpić z prawem do zapłaty przewoźnego za odbytą część podróży. Jeżeli z powodu tych wydarzeń cel podróży wcale nie może już być osiągniętym, zwłaszcza gdy przeszkody są trwałe (nieustające:), wówczas wchodzą w zastosowanie przepisy tyczące się niemożebności świadczenia (§. 1447. K.c.).-

B, Przewoźnik obowiązanym jest udowodnić odbiorcy towar w tym samym stanie, w jakim go odbrał od wysyłającego (art. 395). Odpowiada zatem za szkodę wynikłą z utraty lub uszkodzenia towa-

ru od chwili odbioru aż do oddania (art. 403.) i nie może się, tem uniewinnić, że utrata lub szkoda nastąpiła pomimo dołożonej z jego strony staranności porządnemu przewoźnikowi właściwej. - Przedmiotem bowiem kontraktu o przewóz nie są poszczególne czynności do przewiezienia towaru potrzebne, lecz jedynie wynik tychże tj. odstawa towaru. Chociażby więc poszczególne te czynności np. wybór wozu, koni i ludzi i sposób ładowania itp. w zupełności odpowiadały celowi przewozu i jakości towaru, to pomimo tego przewoźnik odpowiedzialnym będzie za szkodę wynikłą ze złamania się wozu, przez kradzież etc. -

Odpowiedzialność przewoźnika rozpoczyna się od chwili przyjęcia towaru od wysyłającego w celu wykonania przewozu, chociażby ten przewóz nie nastąpił natychmiast a towar pozostawał w dzierżeniu przewoźnika. Odpowiedzialność ta trwa aż do chwili oddania towaru odbiorcy (art. 403). - Czas ten obejmuje także zachowanie towaru, ale już po skończonej podróży, w miejscu przeznaczenia i czas potrzebny do oddania - dalej czas, przez który przerwany został przewóz np. przez złożenie w magazynie celnym, przyczem wszakże mogą stosunki faktyczne ścieśnić możność strzeżenia towaru

i niekiedy usprawiedliwić przyjęcie vis major. - Wówczas tylko nie może być przewoźnik pociągany do odpowiedzialności (: art. 395.), jeżeli zaszłe zdarzenie jest tej natury, że przewoźnik nie mógł go ani przewidzieć, ani wstrzymać jego nastąpienia lub jego szkodliwego wpływu. Kodeks h. uznaje jednak tylko trzy takie przypadki, przewoźnik bowiem uwolnionym jest od odpowiedzialności, jeżeli zdoła udowodnić, że utratę lub uszkodzenie należy przypisać: -

a, większej sile (: vis major.)

b, przyrodzonej własności towaru, mianowicie zaś wewnętrznemu psuciu się, ulotnieniu, zwykłemu wyciekowi etc. lub

c, wadliwemu zapakowaniu, które na zewnątrz było niewidoczne (: art. 395.). -

Przez większą siłę rozumieć należy wszelkie zdarzenie, którego w danym przypadku pomimo najstaranniejszej troskliwości nie można było uniknąć ani ludzką siłą, ani przezornością np. powódź, wielkie śniegi, uderzenie piorunu, napad rozbójników etc. Druga strona może jednak udowodnić, że przewoźnik przy należytej przezorności mógłby uniknąć powyższych skutków, zatem że przewinił nastąpione utraty lub uszkodze-

nia towaru przewozowego. Podług osnowy §. 395. zwolnionym będzie przewoźnik od odpowiedzialności za szkodę wyż wspomnianą, jeżeli ona powstała z przewinienia przesyłającego lub jego ludzi. Również artykuł ten nie wyłącza skutków prawnych, jakie się wywiązują z opóźnienia się odbiorcy w odebraniu towarów. Ponieważ przewoźnik odpowiada za stratę lub uszkodzenie towaru od chwili odbioru aż do oddawy, przeto powód domagający się wynagrodzenia szkody dowieść winien, że towar w chwili odbioru znajdował się w stanie nienaruszonym lub świeżym, jeżeli w ogóle taki dowód jest wymaganym. – Powód nie jest obowiązanym udowodnić, iż szkoda nastąpiła z winy przewoźnika.–

Za kosztowności, pieniądze, papiery wartościowe, niemniej i za dzieła sztuki niewielkiej wartości przewoźnik wtenczas tylko odpowiada, kiedy mu wskazano jakość lub wartość tych przedmiotów (: art. 395. u. 2). Nie wymaga się uwidocznienia tych okoliczności w liście przewozowym, wszakże uwiadomienie przewoźnika o tych przedmiotach nastąpić winno w chwili, w której przewoźnik może jeszcze zwrócić te przedmioty wysyłającemu. Roszczeń z art. 395. może dochodzić tylko wysyłający, odbiorca zaś jedynie pod wa-

runkami art. 405 i 406. Nie idzie w rachubę, czy na wysyłającego lub odbiorcę spada niebezpieczeństwo, na które towar w drodze jest narażony i kto jest właścicielem towaru. Strony mogą także wykluczyć odpowiedzialność przewoźnika - nie tak drogi żelazne (art. 423). Prawo powództwa polega jedynie na kontrakcie o przewóz. We wszystkich przypadkach, w których ma zastosowanie art. 395. - Dochodzimy szkody, obliczenie tejże nastąpi z uwzględnieniem czyli towar zaginiony lub uszkodzony ma wartość handlową tj. cenę, za którą go zazwyczaj można nabyć w handlu lub czyli nie ma wartości handlowej. - W przypadku pierwszym nastąpi obliczenie na podstawie zwyczajnej handlowej wartości towaru, w przypadku zaś drugim na podstawie zwyczajnej ceny rzeczy (: art. 396. u. 1. i §§. 305. 306. K.c.) Wysyłający, podający przewoźnikowi wartość towaru przewozowego, oświadcza tem samem, iż najmniej tylko jako wynagrodzenie szkodę żądać zamyśla, ile podana wartość wynosi. W jaki sposób obliczenie szkody ma nastąpić, podają ustępy 2. 3. 4. 5. art. 396. -

W przypadkach objętych ustępem 2. 3. 4. art. 396. przewoźnik potrąci sobie przewoźne i inne wydatki z wartości towaru. -

Przepis art. 396. stanowi wyjątek od art. 283. Tylko ustęp 5. art. 396. zbliża się do art. 283. stanowiąc, że jeżeli się okaże, iż przewoźnik działał szkodliwie, przewoźnik wynagrodzi zupełną szkodę (art. 283.) a zatem i lucrum cessans. Przewoźnik działa (szkodliwie) złośliwie, jeżeli postępuje wbrew obowiązkowi ze świadomością niebezpieczeństwa, połączonego z takiem postępowaniem, bez względu, czy to uczynił w zamiarze, aby szkoda nastąpiła, lub też nie. Najwyższy Trybunał niemiecki odnosi złośliwe działanie do tego tylko przypadku, gdzie przewoźnik rozmyślnie w ten sposób działał, aby szkoda nastąpiła (orzeczenie Naj. Tryb. z 28 października 1870 r.). –

c) Przewoźnik odpowiada za szkodę (art. 283.) wynikłą z niedostawienia towaru w umówionym lub zwykłym czasie, chybaby udowodnił, że pomimo staranności porządnemu przewoźnikowi właściwej nie mógł zapobiedz spóźnieniu (art. 397–399.), nie potrzebuje więc udowodnić, że vis major była przyczyną spóźnienia się. – Art. 398 i 399. podają skutki spóźnienia. Art. 398. zgadza się z art. 274. u. 3. Jeżeli przepis art. 399. nie może być zastosowany, bo się z kontraktu przeciwny zamiar okazuje, natenczas odpowiada przewoźnik bezwarunkowo za szkodę wynikłą z niedostawienia

towaru w terminie i od tego nie uwolni go ani przypadek, ani większa siła. W takim przypadku przewóz jest czynnością z terminem nieprzekraczalnym. Jeżeli z opóźnieniem łączy się uszkodzenie towaru, natenczas idą w zastosowanie także przepisy art. 395. i 396. /:obacz pod B.,:/. -

D., Przewoźnik odpowiada za ludzi do przewozu użytych (art. 400 i 401.). - Przewoźnik jest odpowiedzialnym:

1, za swoich ludzi /:np. parobków:/-
2, za inne osoby /:przewoźników art. 401.), których używa w wykonaniu wziętego na siebie przewozu (:art. 400. i §§. 970. i 1316. K.c.:. -

Odpowiedzialność ta tyczy się jedynie tego przewozu, którego wykonania przewoźnik się podjął. Zachodzi zatem potrzeba odróżniania dwóch przypadków:

1, czy przewoźnik bez względu, czy list przewozowy wystawiono, zobowiązał się w kontrakcie o przewóz sam przewieść towar z miejsca wysłania aż do miejsca oddawy, albo -
2, czy się zobowiązał wykonać przewóz w części tylko a potem oddać innemu przewoźnikowi towar do dalszego przewozu. -

W przypadku pod 2, odpowiada przewoźnik za tą część

przewozu, której wykonania się podjął, nie odpowiada zatem za dalszą drogę. Co do odpowiedzialności przewoźnika w chwili oddawania towaru i po tej chwili, rozróżnić trzeba dwa przypadki:

a, wysyłający polecił przewoźnikowi, aby towar wręczył pewnej osobie w celu wykonania dalszego przewozu; w tym przypadku przewoźnik zadość uczyni swemu obowiązkowi, jeżeli towar oddaje osobie wskazanej. -

b, Przewoźnik zobowiązał się postarać o wykonanie dalszego przewozu z miejsca, do którego towar przenieść był winien. Jeżeli wywiązuje się z tego zobowiązania:

α, zawarł we własnem imieniu z innym przewoźnikiem kontrakt o przewóz, wówczas działa jako spedytor i do niego stosować należy przepisy o spedytorstwie (art. 388 i 380.), jeżeli zaś

β, zawiera kontrakt ten w imieniu wysyłającego, działa jako jego pełnomocnik, odpowiada jego za wybór osoby.

W przypadku pod α, nie powstaje żaden stosunek prawny między wysyłającym a drugim przewoźnikiem. Przeciwnie się ma rzecz w przypadku pod β,

bo wysyłający zawiera za pośrednictwem pierwszego przewoźnika samoistny kontrakt o przewóz z przewoźnikiem drugim. Wysyłającemu więc służy w przypadku pod a., prawo powództwa tylko przeciw pierwszemu przewoźnikowi i to na zasadzie zawartego z nim kontraktu przewozowego i spedycyjnego a późniejszego przewoźnika czepiać się nie może, chyba w skutek odstąpienia skargi przez pierwszego przewoźnika (art. 378.). –

W przypadku pod b., odpowiada przewoźnik za swoich ludzi i przewoźników, którym towar oddał w tym celu, aby wykonali w całości lub w części przewóz, którego sam się był podjął. Do tego tylko przypadku stosować należy przepisy art. 400 i 401. u. h. Przewoźnik pierwotny odpowiada nie tylko za przewoźnika, któremu bezpośrednio oddał towar, ale i za następnych, jeżeli byli użyci a to aż do odstawy towaru. Pytanie, czyli wysyłający może się czepiać także tych następnych przewoźników, rozwiązuje się tak: jeżeli dwóch lub więcej przewoźników uskutecznia przewóz tak, że jeden następuje po drugim, wówczas rozróżnić należy, czyli wykonanie przewozu przez następnego przewoźnika odbyło się na zasa-

dzie pierwotnego listu przewozowego tj. tego, na zasadzie którego pierwszy przewoźnik rozpoczął swój przewóz, lub czy to miejsca nie miało. W tym drugim przypadku każdy przewoźnik uskutecznia swój przewóz na mocy osobnego kontraktu o przewóz a każdy odpowiada tylko za przewóz, którego się podjął i odpowiada tylko temu poprzedzającemu przewoźnikowi lub spedytorowi, z którym zawarł kontrakt o przewóz. Wysyłający nie może się więc czepiać przewoźników następnych. Nie jest jednak wykluczona umowa o solidarną odpowiedzialność wszystkich przewoźników. W pierwszym zaś przypadku przewoźnik po innym przewoźniku następujący, przystępuje przez przyjęcie towaru z pierwotnym listem przewozowym do kontraktu o przewóz tymże listem objętego, zobowiązuje się samoistnie do wykonania przewozu według osnowy listu i odpowiada także za poprzednich przewoźników co do przewozu przez nich na zasadzie rzeczonego listu już wykonanego (art. 401. u. 2). Każdy następny przewoźnik wstępuje więc w bezpośredni stosunek obowiązkowy do wysyłającego i odbiorcy (art. 405.). Zasadę tego zobowiązania stanowi list przewozowy w całej osnowie i to

w ten sposób, że przewoźnik odpowiada nietylko za część przed lub po nim przez resztę przewoźników uskuteczniona. Każdy zatem w ten sam sposób odpowiada, jakoby sam podjął się był całego w liście oznaczonego przewozu od początku przewozu aż do odstawy. Z tego wynika, że przewoźnik następny, który przyjmując towar z listem przewozowym od swego poprzednika układa się z tymże o wykonanie dalszego przewozu, nie będzie mocen zasłaniać się takimi układami przeciw wysyłającemu lub odbiorcy. - Wszyscy przewoźnicy uskuteczniający jeden po drugim przewóz na zasadzie tego samego listu przewozowego odpowiadają solidarnie (art. 280. 281.) a żaden z nich nie może się zasłaniać dowodem, iż szkoda nie przez niego, lecz przez innego przewoźnika zrządzoną została. - Gdyby przewoźnik następny odebrał towar od poprzednika z listem przewozowym pierwotnym, w którym wsiakże ten ostatni uwidocznił ubytki, uszkodzenia lub spóźnienia, wówczas takie dodatki lub zmiany poczynione jednostronnie przez przewoźników a nie wzajemnie z wysyłającym zastaniające wpraw-

dzie następnego przewoźnika przeciw poprzednikowi czyniącemu owe zmiany; nie zasłaniają go jednak przeciw wysyłającemu lub odbiorcy. List przewozowy pozostaje więc pomimo owych zmian listem pierwotnym stanowiącym dowód na kontrakt o przewóz zawarty między wysyłającym a pierwszym przewoźnikiem. Jeżeli późniejszy przewoźnik nie chce przyjąć towaru z pierwotnym listem przewozowym, żądałby musiał wystawienia nowego listu przewozowego obejmującego przewóz, którego się podejmuje. W takim przypadku wiąże go wyłącznie ten list, chociażby w nim nawet odwołano się do pierwotnego listu przewozowego i chociażby ten był nawet dołączonym.-

Solidarna odpowiedzialność wyż wzmiankowanych przewoźników po sobie następujących nie narusza stosunków między nimi zachodzących. W tym względzie zwracamy uwagę na to, że pomimo przyjęcia towaru z pierwotnym listem przewozowym każdy następny przewoźnik zawiera ze swoim bezpośrednim poprzednikiem odrębny kontrakt o przewóz. Tego stosunki między poszczególnymi przewoźnikami nie wzrusza kodeks handlowy.-

E, Przewoźnika wiąża późniejsze zlecenia wysyłającego co do zwrotu towaru lub wydania towaru innemu niż w liście przewozowym wskazanemu odbiorcy a to dopóty, póki nie oddał listu przewozowego temu ostatniemu za przybyciem towaru na miejsce odstawy (art. 402.). (Prawo to nazywa się: das Verfolgungsrecht tj. prawem rozrządzania towarem podczas przewozu, prawem ścigania towaru, zazwyczaj „stoppage in transitu".) Do tego przepisu (: art. 402.) odnosi się także reskr. min. z 5. grudnia 1865. podany w przypisku do art. 402. – Prawo ścigania towaru służy wysyłającemu na tej zasadzie, że on pozostaje dominus negotii pod każdym względem. Powyższe prawo nie wkłada wszakże na przewoźnika obowiązku przewiezienia towaru napowrót do wysyłającego. – Wysyłający, wykonując to prawo nie zrzuca się z kontraktu o przewóz; z tego powodu pozostaje nienaruszonem prawo przewoźnika do przewoźnego, niemniej prawo zastawu (art. 409.). Jeżeli przewoźnik oddał już odbiorcy list przewozowy a odbiorca list przyjął, natenczas też nabywa posiadanie towaru przewozowego przez przewoźnika jako zastępcę; zatem także że od chwili oddania i przyję-

cia listu przewozowego, przewoźnik słuchać będzie tylko zleceń odbiorcy, w przeciwnym razie jest mu za towar odpowiedzialnym (art. 402.) Postanowienie to tyczy się tylko samego oddania listu przewozowego, które nastąpiło za przybyciem towaru na miejsce odstawy. Odbiorca i bez oddania sobie listu przewozowego może żądać wydania towaru od przewoźnika a to na mocy ustawy (art. 405.), skoro tylko przewoźnik na miejsce odstawy przybył (art. 405.). Z chwilą wydania i przyjęcia listu przewozowego ustaje prawo wysyłającego rozrządzania towarem, ale traci wszelkie tego prawa w przypadku oddania listu odbiorcy przed przybyciem towaru na miejsce odstawy. Bez upoważnienia wysyłającego przewoźnik nie jest mocen wydać odbiorcy towaru podczas przewozu, ani przyjmować zleceń od niego, chyba że te się odnoszą do środków ku zabezpieczeniu towaru potrzebnych (art. 404.). Takie przez wydanie odbiorcy towaru w miejscu odstawy, choćby bez wydania listu przewozowego, ustaje prawo wysyłającego rozrządzania towarem. Jeżeli odbiorca zapozywa przewoźnika na miejsce odstawy przybyłego o oddanie listu przewozowego i wydanie towaru, wówczas

z chwilą wniesienia skargi ustaje prawo wysyłającego rozrządzania towarem, chyba że tenże dał przewoźnikowi przed wniesieniem skargi zlecenie przeciwne, jakie według tego, co wyżej przytoczyliśmy (: art. 402.), jeszcze mogło nastąpić (art. 405.). - Przez to, że prawo wysyłającego rozrządzania towarem może być wykonanem tylko przed oddaniem odbiorcy listu przewozowego, nie usuwa się wskutek oddania tego listu stosunek prawny między wysyłającym a przewoźnikiem. Przewoźnik wyda więc wysyłającemu towar, gdyby odbiorca takowego przyjąć nie chciał. W takim przypadku żąda wysyłający wydania towaru od przewoźnika na mocy własnego prawa a nie jako cesyonaryusz odbiorcy. Za czem też idzie, że przewoźnik nie może się w takim przypadku zasłaniać swoim prawem zastawu lub prawem zatrzymania służącym dla należytości przeciw odbiorcy, nie wynikłych wcale z kontraktu o przewóz. Jeżeli nie wystawiono listu przewozowego odbiorca żąda od przewoźnika wydania towaru, wykazując poprzednio, że jest odbiorcą odnośnego towaru. Przewoźnik, który wystawił dowód ładunkowy, winien jest tylko wtedy stosować się do późniejszych zleceń wysyłającego co do

zwrotu towaru lub wydania go innemu niż dowodem ładunkowym wykazującemu się odbiorcy, gdy mu zwrócony zostanie dowód ładunkowy. Jeżeli działa wbrew temu przepisowi, odpowiada za towar prawnemu posiadaczowi dowodu ładunkowego (art. 416.). –

F, Przewoźnik obowiązany jest wydać towar w miejscu odstawy odbiorcy w liście przewozowym wymienionemu (:art. 403.).. Przez odstawę „Ablieferung" rozumiemy w art. 403. tą czynność, mocą której przewoźnik w skutek wyraźnego lub domniemanego przyzwolenia odbiorcy zrzeka się po dokonanym przewozie dzierżenia towaru na rzecz odbiorcy w ten sposób, że odbiorca w skutek uwiadomienia ze strony przewoźnika o przybyciu towaru i w skutek wręczenia mu listu przewozowego i innych papierów potrzebnych otrzyma możność rozporządzania towarem i wzięcia go we własną opiekę. Towar może być odstawionym, pomimo że nie jest jeszcze odbiorcy faktycznie wydanym. Odstawa nastąpić winna w zakładzie handlowym odbiorcy a w braku takowego w mieszkaniu tegoż. Koszta wyładowania ponosi przewoźnik. Jeżeli towar na mocy ustaw celnych musi być złożony w składzie urzędu cłowego w miejscu odstawy i nie może być bezpośred-

nia odstawionym odbiorcy, wówczas odstawa towarów nastąpi przez złożenie takowych w składzie danym, przez uwiadomienie o tém odbiorcy i wydanie mu potrzebnych papierów, na mocy których rozrządzać może towarem. Przewoźnik obowiązany jest uwiadomić odbiorcę o przybyciu takich towarów, po które odbiorca sam się ma udać, inaczéj odpowiada za zwłokę.- Odbiorca jest we własném imieniu a więc bezpośrednio uprawnionym domagać się towaru z przybyciem jego na miejsce odstawy a to już na podstawie tego, że się dowiedział o kontrakcie przewozowym. Jeżeli przewoźnik wystawił dowód ładunkowy, wówczas wydania towaru prawnie domagać się może ten, komu towar według dowodu ładunkowego ma być odstawionym, lub na kogo dowód ten, jeżeli na zlecenie opiewa, przez indossacyą jest przeniesiony, albo pełnomocnikowi albo cessyonaryuszowi tych osób, jeżeli przedkładają pełnomocnictwo lub cessyą (: art. 417.).- Rozumie się samo przez się, że posiadacz dowodu ładunkowego, ostatnią razą in blanco indossowanego, jest prawnym jego posiadaczem (art. 12. u. wekal. i art. 305 K.h.).- Jeżeli dowód ładunkowy powiada, że nie brzmi na zlecenie, został indossowanym, indos

uprawnia do odbioru towarów, wywiera bowiem wówczas skutki cesyi lub pełnomocnictwa. Wszelako przewoźnik sprawdzi prawdziwość podpisu, albowiem od tego obowiązku uwalnia go tylko dowód ładunkowy opiewający na zlecenie (:art. 305.). –

Przewoźnik nie jest obowiązany do wydania towaru, tylko za zwrotem dowodu ładunkowego, na którém odstawienie towaru poświadczoném być winno (:art. 418.). Stąd wynika, że odstawienie towaru i zwrócenie pokwitowanego dowodu ładunkowego nastąpić winno z ręki do ręki. Gdyby dowód ten brzmiał wyraźnie „nie na zlecenie", wówczas sama indosacya nie uprawnia do odbioru towaru, ale wymaga się formalnéj cesyi. –

Podane przepisy o obowiązkach i prawach przewoźnika (:obacz niżéj VI.) idą i wtenczas w zastósowanie, gdy wystawiono dowód ładunkowy (:art. 419.), jednak o tyle, o ile przepisy tyczące się dowodu ładunkowego nie są temu przeciwne. I tak nie mogą być stósowane (:art. 402.–405.) do dowodu ładunkowego (ob. wyżéj pod 4, i 5,:). Jeżeli przewoźnik, który wystawił dowód ładunkowy, oddał innemu przewoźnikowi towar do odstawy, tenże nie staje się obowiązanym na zasa-

dzie dowodu ładunkowego. Na przypadek przyjęcia towaru z pierwotnym listem przewozowym należy (art. 401.) stósować (: obacz l. 4.,).- Jeżeli wszelkie w liście przewozowym powołano się na dowód ładunkowy, zwłaszcza jeżeli w liście posiadacz dowodu wskazany jest jako odbiorca, wówczas następnego przewoźnika wiąże osnowa dowodu ładunkowego i tenże nie będzie mógł uwzględniać późniejszych zleceń wysyłającego (: art. 402.) a towar wyda tylko za zwrotem pokwitowanego dowodu ładunkowego (: art. 418.).-

V. Odbiorcy.-

Przepisy art. 404-406. 408. 409. polegają na tém zapatrywaniu się ustawy, że przewoźnik i odbiorca równocześnie z ręki do ręki wywiązać się mają ze swych zobowiązań. Do odbiorcy odnoszą się następne przepisy:

1., Odbiorca w liście przewozowym wskazany ma już przed przybyciem towaru na miejsce odstawy względem przewoźnika prawo przedsiębrać wszelkie kroki ku zabezpieczeniu towaru potrzebne i dawać w tym celu stósowne zlecenia przewoźnikowi (: art. 404.), które jednak nie mogą naruszać prawa wysyłającego rozrządzania to-

nowem. Wydania towaru przed przybyciem takowego na miejsce odstawy, wtedy tylko może się domagać, gdy wysyłający przewoźnika do wydania upoważnił (art. 404.). Przewoźnik nie może zmusić odbiorcy do przyjęcia towaru.-

2) Za przybyciem przewoźnika na miejsce odstawy, choćby bez towaru, bo go np. stracił, wszelako po upływie czasu wykonania przewozu, mocen jest odbiorca w liście przewozowym wskazany za dopełnieniem zobowiązań z listu wypływających dochodzić na przewoźniku we własnem imieniu tj. samodzielnie a więc nie w imieniu wysyłającego praw z kontraktu przewozu wynikających bez względu na to, czy działa w interesie własnym jako właściciel towaru, czy w cudzym np. jako spedytor, komisant (art. 405.). Z tego artykułu wypływa, że o prawach odbiorcy stanowi kontrakt o przewóz, zaś o jego obowiązkach np. o obowiązku płacenia przewoźnego stanowi list przewozowy (art. 405. i 406.). Z tego powodu układy uboczne między wysyłającym a przewoźnikiem nie wzruszają bynajmniej praw służących odbiorcy w odniesieniu do przewoźnika. Odbiorca odpowiada wprawdzie według osnowy listu przewozowego, jednakowoż może odpowiadać osobiście lub bez

względu na list przewozowy, jeżeli przyjmujący list przewozowy nie przyjmuje towaru tak, jak to nastąpić ma według listu przewozowego lub według zwyczaju, zapłaci więc należne z powodu zwłoki w odebraniu towaru. Tak samo się ma rzecz, chociaż nie wystawiono listu przewozowego. Według art. 405. odbiorca działa we własnem imieniu, wszakże nie na mocy własnego pierwotnego prawa lecz tak, jak cessyonaryusz wysyłającego, chyba że sam jest wysyłającym; za czem idzie, że przewoźnik mocen jest zasłaniać się przeciw odbiorcy wszelkimi zarzutami, tyczącymi się samego kontraktu o przewóz, o ile mu służyły przeciw wysyłającemu aż do chwili ustawienia jego prawa rządzenia towarem. Przewoźnik może więc udowodnić, iż treść kontraktu o przewóz nie jest prawdziwa, z potrącenia wszakże tylko wtenczas korzystać może, kiedy to było uwidocznionem w liście przewozowym. —

3) Odbiorca mocen jest zapozwać przewoźnika o oddanie listu przewozowego i wydanie towaru, chyba że wysyłający dał przewoźnikowi przed wniesieniem skargi zlecenie przeciwne, jakie według art. 402. jeszcze nastąpić mogło (:obacz wyżej pod IV. 5.); wszela-

ko wykonanie takiego zlecenia przez przewoźnika w czasie między wyniesieniem a wręczeniem skargi winienin przewoźnika działającego w dobréj wierze. Odbiorca udowodni w skardze istnienie i treść kontraktu przewozowego; może to nastąpić przedłożeniem uwiadomienia (aviso) odebranego od wysyłającego, niekiedy przez wtóropis listu przewozowego przez przewoźnika podpisanego. Na przypadek wystawienia dowodu ładunkowego wchodzi w zastosowanie art. 416. (obacz wyżéj pod IV. 5,, :). -

VI. Prawa przewoźnika. -

1, Prawo do zapłaty według listu przewozowego (: art. 406:)

Przez przyjęcie towarū i listu przewozowego odbiorca staje się obowiązany do zapłacenia przewoźnikowi według listū przewozowego (: art. 406.). Przewoźnikowi służy w tym względzie przeciw odbiorcy bezpośrednie prawo do zapłaty. Przepis art. 406. tak ma być pojmowanym: przewoźnik przedkłada odbiorcy list przewozowy; odbiorca, oświadczając, że jest gotów odebrać towar według tego listu, przyjmuje tém samém polecenie do zapłacenia przewozowego etc. listem przewozowym

objęte i zwraca przewoźnikowi list, który go zachowa u siebie, wydając go odbiorcy dopiero po otrzymanej zapłacie. Art. 406. określa osobiste zobowiązanie się odbiorcy t. j. obowiązek płacenia w miarę polecenia w liście zawartego. Odbiorca nie odpowiada więc osobiście za należyty na towar przewozowy łożone jednakowoż w liście nie uwidocznione. Ale przewoźnikowi służy prawo prawo rzeczowe na towarze, oznacza art. 409. Przedmiotem zapłaty jest przewoźne i zwrot wydatków, nie mniej świadczenia, które zwykle są połączone przy odebraniu towaru (art. 409. u. 1.). - Jeżeli listu przewozowego nie wystawiono, art. 406. nie wchodzi w zastosowanie. Przewoźnik zabezpieczy się wtedy swojem prawem zastawu (art. 409.). -

2., Jeżeli nie można wynaleźć wskazanego w kontrakcie odbiorcy, albo także przyjęcia odmawia, albo wywiązuje się spór o przyjęcie lub o stan towaru, tak, komu na tem zależy a więc przewoźnik, odbiorca lub wysyłający może się postarać o sprawdzenie stanu towaru przez znawców (art. 407. u. 1.). Co do tego sprawdzenia obacz art. 407. u. 2. 3. i §: 48. u. wprow. - Odmówienie przyjęcia towaru,

Również o sporze o przyjęcie ma być wysyłający uwiadomionym. Jakie znaczenie w rozpocząć się mającym procesie ma zeznanie znawców, powiedzieliśmy przy kupnie (art. 348.). Na żądanie tego, kogo to dotyczy (: przewoźnika, odbiorcy, wysyłającego, ubezpieczającego towar :), sąd może postanowić, że towar ma być złożonym w składzie publicznym albo u trzeciego i że sprzedany będzie publicznie w całości lub odpowiedniej części dla zapłacenia przewoźnego i innych należytości przewoźnika (art. 407. u. 4.), wszakże to tylko wtedy nastąpić może, kiedy prawo przewoźnika do przewoźnego i innych należytości nie jest zaprzeczone, a zatem kiedy towar nie jest nadwerężony. Przewoźnik domaga się sprzedaży towaru bez procesu i wyroku podobnie jak na zasadzie (: art. 310.) różniącego się więc od art. 407., albowiem strona przeciwna, jeżli jest na miejscu, winna być wysłuchaną względem żądania o mianowanie znawców, lub o rozkaz sądowy co do złożenia towarów na składzie i co do sprzedania towarów (art. 407. u. 5.).-

Dozwolenie sprzedaży zależy od uznania sędziego a sprzedaż nastąpić musi publicznie. Komisant wszakże i spedytor domagają się sprzedaży wy-

Tepiero na zasadzie art. 310. (: obacz art. 375. i 387.:) –

3, Przewoźnik ma ustawowe prawo zastawu na towarze przewozowym dla wszelkich należytości z kontraktu o przewóz a więc nietylko dla należytości z listu przewozowego wynikających zwłaszcza dla przewoźnego, mitowego, tudzież dla opłat celnych i innych wydatków (art. 409. u. 1.). Tem prawem zabezpiecza się przewoźnik i co do praw służących mu przeciw wysyłającemu. Prawo to powstaje z chwilą odebrania towaru przez przewoźnika i trwa dopóki towar jest w ręku jego lub złożony jest w skutek nakazu sądowego w składzie publicznym, albo u trzeciego (: art. 407. u. 4.). – Prawo to trwa jeszcze po odstawieniu towaru odbiorcy, o ile przewoźnik popiera sądownie takowe w ciągu 3 dni po odstawie a towar się jeszcze u odbiorcy znajduje lub u trzeciego, który go za odbiorcę posiada. Dostatecznem jest, jeżeli skargę wniesiono w ciągu tych 3 dni, które obliczają się według art. 328. i 330. u. 2. – Prawo zastawu przewoźnika nie jest uzasadnionem (: skutecznem:) przeciw wspomnianemu trzeciemu posiadaczowi, bez względu, czy tenże posiada towar jako właściciel, albo jako wierzyciel zastawny,

chociaby nawet przy nabyciu posiadania wiedział o istnieniu prawa zastawu przewoźnika (art. 409. u. 1.)

Przewoźnik może żądać, aby na jego zaspokojenie towar lub część tegoż sprzedana była według art. 407. u. 4 i 5. – Prawo to służy mu także względem innych wierzycieli i masy upadłkowej właściciela (art. 409. u. 2. 3. §. 44 i 45. tudzież 46. u. w.). Prawo zastawu, które mu ustawa po wydaniu towaru zachowuje, ma na celu spowodować przewoźnika do wydania towaru, nim jeszcze zaspokojony został przez odbiorcę. Sprzedaż towarów może nastąpić i przed prawomocném ustaleniem roszczenia przewoźnika; wniesie więc obok skargi o zapłacenie swych należytości, prośbę o odebranie odbiorcy towaru, złożenie tegoż w składzie i o sprzedaż takowego. –

Na przypadek kolizyi ustawowego prawa zastawu przewoźnika z prawami służącymi osobom trzecim na towarze przewożonym idą w zastosowanie zasady o zapewnieniu i ograniczeniu praw rzeczowych (art. 306 – 308. i §. 456. K. c.). Nie wymaga się, aby towar należał do wysyłającego lub odbiorcy, wszakże potrzebném jest, by przewoźnik był w dobréj wierze tj. że nie wiedział i nie był obowiązany

niechcieć, iż wysyłający nie miał prawa do dania zlecenia przewozowego. Do zaistnienia ustawowego prawa zastawu przewoźnika nie wymaga się, by wysyłający był kupcem, jeśli nim jest, żeby dał zlecenie do przewozu w wykonaniu swego przedsiębiorstwa handlowego. – Zastosowanie art. 306. u. 2. w przypadku wspomnianej kolizyi zależy przedewszystkiem od tego, czy wysyłający, który z przewoźnikiem kontraktował, był kupcem lub też nie. Tylko w pierwszym przypadku mógłby art. 306. u. 2. być zastosowanym. –

Na przypadek kolizyi zachodzącej między ustawowem prawem zastawu komisantów, spedytorów przewoźników idzie w zastosowanie art. 411. Jeżeli towar przechodzi na zasadzie tego samego listu przewozowego przez ręce więcej przewoźników rozróżnić wypada, czy ostatni odstawę uskuteczniający przewoźnik przy odbiorze towaru od swego poprzednika:

a, zaspokoił należytości swoich poprzedników z listu przewozowego wypływające, lub

b, tego nie uczynił. –

W przypadku pod b, obowiązany jest przewoźnik

przy odstawie towaru ściągnąć od odbiorcy także i należytości poprzednich przewoźników i spedytorów (: art. 382. u. 3. i 410 u. 1-4.) a na przypadek nieotrzymanego zaspokojenia wykonywać ich prawa, mianowicie też prawo zastawu. Ostatni przewoźnik do tego tylko o tyle jest uprawnionym i zobowiązanym, o ile list przewozowy nie stanowi inaczej a należytości poprzedników z listu tegoż się okazują, (art. 410. u. 1. i 401. u. 2.). Przewoźnik występuje w takim przypadku jako pełnomocnik i to wystarcznie na tej zasadzie, że posiada list przewozowy, niepotrzebując odrębnego pełnomocnictwa. Należytości poprzedników w liście uwidocznione nie zlewają się w osobie ostatniego przewoźnika w jedną całość; stąd wynika, że każda z nich istnieje osobno a więc oddzielnie od reszty a ostatni przewoźnik dopuścić musi wszelkich obron ze strony odbiorcy, które temuż służą przeciw poszczególnym poprzednim przewoźnikom lub spedytorom. Prawo zastawu poprzedników trwa tak długo, jak prawo zastawu ostatniego przewoźnika (: art. 410. u. 4.) zatem i przez wyż wspomniane 3 dni a jeżeli w przeciągu tych 3 dni wyniesione przez ostatniego

przewoźnika skargę o należytości tegożjego poprzedników, wówczas trwa prawo zastawu i nadal. Przewoźnik zaniedbujący praw swoich poprzedników staje się tymże odpowiedzialnym. Ostatni przewoźnik dochodzi praw swoich i swoich poprzedników jedną i tą samą skargą. –

W przypadku zaś pod a, poprzedni przewoźnicy, którzy przez następnego są zaspokojeni przewożą na tegoż z mocy ustawy swe należytości i swe prawo zastawu (: art. 410. u. 2.). Tak samo i należytości spedytora z prawem zastawu przenosi się na następnego spedytora i przewoźnika (: art. 410. u. 3. i 382 u. 4.) Wszystkie te należytości razem z należytościami ostatniego przewoźnika wynikającemi z przewozu przezeń wykonanego stanowią w ręku tegoż t.j. zaspokajającego przewoźnika jedną całość, dla zabezpieczenia której służy mu samodzielne prawo zastawu ustawowe z mocy własnego prawa. Przewoźnik ten nie występuje jako cessyonaryusz poprzedników, lecz jako bezpośrednio uprawniony a to tak, jakoby sam był zawarł z wysyłającym kontrakt o przewóz (: art. 401. u. 2). Na zasadzie kontraktu o przewóz służy mu skarga o

zwrot wszelkich wydatków poniesionych przezeń, do których należy także zaspokojenie należytości poprzednich przewoźników i spedytorów (art. 409.) a zarzuty tyczące się osoby poprzednika a wynikłe z innego stosunku niż z przewozu w mowie będącego np. zarzut kompensacyi, nie mają względem ostatniego przewoźnika skutku prawnego. Zarzuty zatem, które się poprzedników tyczą, będą skuteczne i przeciw samemu przewoźnikowi odstawiającemu towar, jeżeli na mocy art. 401. u. 2. i przeciw temuż są dopuszczone, muszą więc pozostać w związku z przewozem. Aby jednak mógł się domagać wypłaty tego, co swoim poprzednikom uiścił, winny być należytości tychże i zaspokojenie takowych na samym liście przewozowym uwidocznione. –

Rzetelności i ilości tych należytości nie potrzebuje udowadniać. Dostatecznem jest dowieść, że wydatki, których zwrotu się domaga, poczynił w wykonaniu umowy o przewóz, przypuściwszy, iż przy zaspokojeniu poprzednika postąpił w dobrej wierze i ze starannością porządnemu przewoźnikowi właściwą. Odbiorca zapłacić winien te należytości, jeżeli przyjmuje towar i list przewozowy (art. 406). –

Na przypadek, gdyby nie uwidoczniono w liście przewozowym należytości poprzedniego przewoźnika lub spedytora, przewoźnik lub spedytor zaspakajający te należytości, nabywa na mocy ustawy należytości i prawo zastawu zaspokojonego poprzednika (: art. 410. u. 2. 3.). Wszakże nie ma lepszego prawa od tegoż. Obowiązanym będzie przed zaspokojeniem poprzednika sprawdzić jego należytość, inaczej uchybia staranności porządnemu przewoźnikowi właściwej i działa na własne niebezpieczeństwo.-

Przewoźnika (: spedytora :) nie zaspakajającego poprzednika nie obowiązuje w tym przypadku ustawa do wykonania prawa zastawu jego poprzedników (: art. 410. u. 1.), będzie wszakże do tego obowiązanym na mocy kontraktu z poprzednikiem zawartego. Występując w ich imieniu, będzie ich pełnomocnikiem i udowodni ich należytości.-

Zachodzi wątpliwość, czyli to, co powiedzieliśmy o należytościach poprzedników w liście przewozowym nieuwidocznionych, także się odnosi do przewozu, który przez więcej po sobie następujących przewoźników uskuteczniony został na zasadzie te-

go samego kontraktu o przewóz, wszakże bez wystawienia listu przewozowego. Stylizacya art. 410. u. 2. 3. przemawia za tém.

Jeżeli przewoźnik wystawił dowód ładunkowy zawierający postanowienie o zapłacie przewoźnikowi przez odbiorcę uiszczaną być mającej, wówczas dowód ten stanowić będzie wyłącznie o prawach przewoźnika względem odbiorcy, bez względu na to, czy obok dowodu ładunkowego wystawiono list przewozowy lub nie; chyba że się dowód ładunkowy odnosi w tym względzie do listu przewozowego (art. 415 u. 1.). Przewoźnik nie ma prawa zmusić posiadacza dowodu ładunkowego do odbioru towaru (art. 405.); do zapłaty przewoźnego etc. jest posiadacz ten zmuszony pod warunkami art. 405 i 406.-

Jeżeli na tym samym towarze istnieją dwa lub więcej praw zastawu, powstałych stosownie do art. 374. 382 i 409. dla komisantów, spedytorów i przewoźników a cena ze sprzedaży tego towaru osiągnięta nie wystarczy do zaspokojenia wszystkich wierzycieli zastawnych, wówczas w celu rozwiązania pytania, w jakim porządku wspomnione prawa mają być zaspokojone, winny być te prawa stosownie do art. 411. podzielone na dwie klasy, wychodząc przytém z założenia, że żaden następca nie zaspokoił swoich poprzedników, albo niektórzy tylko to uczynili, i że poprzednicy niezaspokojeni albo sami albo

przez ostatniego następcę (:przewoźnika lub spedytora:) dochodzą swych praw. Jeżeli bowiem każdy następca zaspokoił swoich poprzedników (:komisantów, spedytorów i przewoźników:), natenczas zlewają się w jedno ich należytości i prawa zastawu z należytościami i prawem zastawu zaspakajającego ostatniego następcy a pytanie, w jakim porządku takowe mają być zaspokojone, nie może już powstać.-

O wyż wspomnianych dwóch klasach podajemy, co następuje; przyczem zwracamy na to uwagę, że ustawa przypuszcza, że więcej osób (:tylko komisant, spedytor:) dochodzi swych praw zastawu na tym samym towarze przewozowym (:spedycyjnym:), chociażby między nimi była i osoba, która swego poprzednika zaspokoiła.-

Do pierwszej klasy należą prawa zastawu powstałe z przesyłki lub przewozu (:transport:) towaru a więc:

a, należytości spedytorów z powodu przesyłki wynikłe, a zatem wszelkie należytości, dla których art. 382. przyznaje spedytorowi prawo zastawu z wyjątkiem tylko kwot przez niego zaliczonych np. sprzedawca otrzymał od spedytora zaliczoną cenę kupna za towar przesłany być mający.-

Gdyby wszakże w pobraniu (: Nachnahme:) uiszczonem przez spedytora, mieściły się zaliczki poprzednika, pobranie także zaliczonem będzie w całości do należytości pod b., - tudzież

b., prawa przewoźników a to wszelkie należytości wszystkich w przewozie udział mających przewoźników, chociażby kwotę poprzednikowi zapłaconą obejmowała nawet zaliczki na towar udzielone. Wszystkie bowiem przez przewoźnika wyłożone wydatki uważają się jako z przewozu wynikłe, chociażby nawet nie polegały wśród art. 409. na umowie o przewóz. -

Do drugiej klasy należą:

a., prawa zastawu komisanta a to dla wszystkich należytości prawem tem ubezpieczonych (: art. 374.), chociażby w należytościach tych mieściły się i należytości wynikłe z przesyłki lub przewozu np. komisant wyłożył koszta na opakowanie towaru;

b., prawo zastawu spedytora dla własnych jego zaliczek. -

Pierwsza klasa ma pierwszeństwo przed drugą. W pierwszej klasie później powstałe prawo ma pierw-

szeństwa przed wcześniej powstałem (: bo towar nabiera większej wartości im więcej się oddala od miejsca wyruszenia:); w drugiej Klasie zaś prawo wcześniej powstałe ma pierwszeństwo przed później powstałem.-

Według protokołów obrad Komisyi norymb. ma ostatnie to postanowienie, tyczące się drugiej Klasy, obowiązywać tylko o tyle, o ile dane stosunki go nie zmieniają.-

Poprzednicy mogą także sami dochodzić swych praw na towarze odbiorcy.-

Ostatni następca (: przewoźnik lub spedytor:), który poprzedników zaspokoił, wszelako nie został w całości zaspokojonym, bo cena, za którą towar przewozowy sprzedany został, nie wystarczyła na pokrycie jego należytości, może się powetować na odnośnych poprzednikach, których zaspokoił, chyba że się przeciwnie umówiono. Aby poszukiwać niedoboru na poprzednikach, podzieli on na powyższe dwie Klasy wszystkie należytości, które się tyczą bezpośrednio jego samego i szczególnych poprzedników i uporządkuje je w każdej Klasie według podanej zasady o pierwszeństwie. Kwoty, których nie pokrywa cena ze sprzedaży towaru osiągnięta, zwrócone mu będą przez poprzedników, których się te kwoty tyczą.-

Kodeks h. nic nie stanowi o stosunku zachodzącym między prawem zastawu ustawowem, umownem i sądownem. Z uwagi art. 306. u. 2. ma ustawowe prawo zastawu komisanta, spedytora i przewoźnika pierwszeństwo przed istniejącem, choćby dawniejszem umownem lub sądownem prawem zastawu, jeżeli wzmiankowane osoby działają w dobrej wierze a oprócz tego ziściły się warunki art. 306. wymagane. (: obacz Dział III.). –

4, Przewoźnikowi służy także prawo zatrzymania towaru przewozowego pod warunkami art. 313-316. –

VII. O zgaśnięciu praw wynikłych z czynności przewozowych. –

A. Zgaśnięcie praw służących przeciw przewoźnikowi. –

1, Przez przyjęcie towaru i zapłacenie przewoźnego gasną wszelkie roszczenia odbiorcy i wysyłającego do przewoźnika (: art. 408. u. 1.), nie zaś do roszczenia do spedytora (art. 380.), tudzież nie gasną roszczenia przewoźnika do odbiorcy. Wspomniane roszczenia gasną więc i wtenczas, gdyby odbiorca nie rozpatrzywszy się w towarze, przyjął go pod zastrzeżeniem póź-

niejszego rozpatrzenia się i za protestem tj. zachowując sobie jednostronnie wszelkie prawa, które dla niego wyniknąćby mogły. Odbiorca i przewoźnik mogą się wszakże umówić, że towar będzie wydany bez poprzedniego rozpatrzenia się w tymże, i że później rozstrzygnięte zostanie pytanie, czy nastąpiła utrata lub uszkodzenie i kto takowe zastąpić ma?

Jeżeli odstawa z winy przewoźnika jest wadliwą, odbiorca wstrzyma się z zapłatą przewoźnego i innych należytości przewoźnika.-

Powyższa zasada dopuszcza wyjątek, albowiem z powodu utraty lub uszkodzenia, które przy odstawie nie były na zewnątrz widoczne, może być przewoźnik pociągnięty, nawet po przyjęciu towaru i po zapłaceniu przewoźnego, jeżeli

a, o sprawdzenie utraty, uszkodzenia po ich dostrzeżeniu bezzwłocznie się dopraszano według art. 407 (obacz wyżej pod VI.2.), nie zaś art. 348. - i

b, jest dowód, że utrata lub uszkodzenie nastąpiły w czasie między powzięciem towaru przez przewoźnika a odstawą takowego (art. 408. u. 2.).-

Przy powyższej zasadzie wychodzi ustawa z tego przy-

puszczenia, że zapłacenie przewoźnego nastąpiło po dokonanym przewozie i że przewoźnik nie dopuścił się oszustwa. —

2., Przepisy art. 386. o zadośćuczynieniu szkody przeciw spedytorowi w przedmiocie utraty, uszkodzenia lub spóźnionéj odstawy towaru stosują się także do przewoźnika (: art. 408. u. 3.). —

B. Zgaśnięcie praw przewoźnika i jego poprzedników (: art. 412.). —

Z istoty kontraktu o przewóz wynika, że przewoźnik mocen jest od odbiorcy żądać zapłaty przewoźnego i wszelkich innych należytości z tego kontraktu się wywierających, skoro odbiorca przyjął towar (: art. 406.), chyba że kontrakt inaczéj stanowi np. że towar ma być oddany odbiorcy bezpłatnie. Przewoźnikowi niezaspokojonemu przez odbiorcę służy także prawo zwrotnego poszukiwania swych należytości na wysyłającym (: art. 412.), jeżeli w przeciągu trzech dni po odstawie towaru poszukiwał sądownie prawa zastawu, inaczéj traci prawo zwrotnego poszukiwania na wysyłającym (art. 412.). Jeżeli towar przechodził przez ręce więcéj przewoźników (: spedytorów :), ostatni ściągnąć winien

przy odstawie towaru także należytości swoich poprzedników, do których należy i wysyłający. – Jeżeli ostatni przewoźnik (: spedytor:) nie odebrał zapłaty od odbiorcy, ale i towaru nie wydał albo wydał, jednak w ciągu 3 dni po odstawie poparł sądownie swe prawo zastawu zapomocą skargi przeciw odbiorcy, wówczas zabezpieczył sobie prawo zwrotnego poszukiwania na wszystkich swoich poprzednikach, jak również każdemu poprzednikowi na jego poprzednikach (art. 412.); przy czem nadmienić wypada, że każdy poprzednik z osobna dla zaspokojenia swoich praw sądownie wystąpić może przeciw odbiorcy w przeciągu owych 3 dni. Jestto powszechne w handlu przestrzegane zapatrywanie, że wysyłający (: Komitent:) przekazuje przewoźnika (: spedytora:) z jego zapłatą do odbiorcy, że zatem na przypadek nieotrzymania zaspokojenia od tego ostatniego, spedytor (: przewoźnik:) czepiać się może wysyłającego (: Komitenta:) i wszystkich jego następców (: przewoźników, spedytorów:), bo każdy poprzednik jest względem następcy swego przekazującym; stąd wynika, że ostatni przewoźnik (: spedytor:) czepiać się nie może wszystkich swych poprzedników. Prawo zwrotnego

poszukiwania, jak nie mniej i prawo poprzedników przestaje nawet wtenczas nienaruszone, gdyby przewoźnik wspomniane prawo zastawu w ciągu owych 3 dni stracił np. z tego powodu, że odbiorca tymczasem towar sprzedał trzeciemu lub go zastawił i oddał kupującemu lub zastawnikowi (: wierzycielowi zastawnemu :). Powrót na poprzednikach nie zależy od poprzedniego zrealizowania prawa zastawu (tj. spieniężenia towaru przewozowego, przewoźnik może się natychmiast czepiać swoich poprzednikach, oczywiście pod warunkiem, że nie wydał odbiorcy towaru, lub że zabezpieczył swoje i poprzedników prawo zastawu. -

Gdyby zaś przewoźnik (: spedytor :) odstawił towar bez odebrania zapłaty i w ciągu owych 3 dni po odstawie nie popierał sądownie prawa zastawu, natenczas obok utraty swego prawa zastawu i prawa zastawu poprzedników wchodzą nadto następujące prawne skutki:

1, gdy przewóz uskuteczniono na zasadzie tego samego listu przewozowego a wszyscy poprzednicy przy oddaniu towaru przewoźnikowi (: spedytorowi) następnemu zostali przez tegoż zaspokojeni

wówczas ostatni przewoźnik /: spedytor:/ utraca w skutek nadmienionego zaniechania prawo zwrotnego poszukiwania na swoich poprzednikach (art. 412.). –

2., jeżeli poprzednik w przypadku pod 1., nie był zaspokojony przez następcę, wówczas ostatni przewoźnik (: spedytor:) ściągnąć ma od odbiorcy należytości swoich poprzedników (: art. 410. u. 1.). Jeżeli tego nie uczynił, utraca:

a., prawo zwrotnego poszukiwania należytości swych na poprzednikach,

b., wszyscy poprzedni przewoźnicy i spedytorowie utracają prawo to na swoich poprzednikach –

c., ostatni przewoźnik (: spedytor:) staje się z powodu owego zaniedbania odpowiedzialnym swoim poprzednikom, o ile z towaru przewozowego mogło być zaspokojenie osiągnięte (art. 412. 410. u. 1. i 4.). –

3., Jeżeli przewozu nie uskuteczniono na zasadzie listu przewozowego albo nie na zasadzie tego samego listu przewozowego, wówczas wchodzą skutki pod 1. albo pod 2., w kwarzenie.

Podane tu postanowienia tyczą się tylko roszczeń

——— wynikłych z kontraktu spedycyjnego lub przewozowego, wreszcie z roszczeń opartych na powszechnem prawie cyw. z powodu zbogacenia się wyszłego przez stratę przewoźnika.—

Pomimo utraty prawa zwrotnego poszukiwania ostatniego przewoźnika na poprzednikach i tychże między sobą, przecież roszczenia ich wszystkich do odbiorcy jako bezpośredniego dłużnika oparte na art. 405. i 406. pozostają w swéj mocy (art. 412.), chyba że na zasadzie kontraktu o przewóz albo listu przewozowego odstawa ma nastąpić bezpłatnie.—

Oddział II.

O przewoźnictwie dróg żelaznych w szczególności.

Monopolistyczne stanowisko, które koleje żelazne zajmują, było powodem ustanowienia szczególnych przepisów, tyczących się przewoźnictwa dróg żelaznych, aby takowe wydawaniem własnych urządzeń (:regulaminów ruchu:) nie wyłamywały się z pod przepisów wydanych dla przewoźnictwa wogóle.—

Kodeks h. przyjął w tym względzie dla przewozu towa-

rów bądź to parą, bądź końmi, cztery zasady:

1, Przepisy o przewoźnictwie wogóle (art. 391-419.) znajdują także zastosowanie do czynności przewozowych dróg żelaznych (art. 421. u. 1.).-

2, Drogi żelazne, które otwarte zostały dla publiczności celem przewożenia towarów nie mogą pod warunkami art. 422. u. 1. i 2. odmawiać przewozu na swojej przestrzeni, w przeciwnym bowiem razie wynagrodzić winny zrządzoną przez to stratę i szkodę (art. 422. u. 1. 4.). Inaczej się ma rzecz z przewoźnikiem zwykłym.-

3, Trzecia zasada objęta jest art. 422. u. 3. a tyczy się czasu wyprawienia towaru.-

4, Czwarta zasada jest w art. 423. u. 1. 2. zawarta.-

Reskryptem min. z 10. czerwca 1874. do l: 75. ogłoszono nowy regulamin ruchu na kolejach żelaznych w krajach w radzie państwa reprezentowanych, który obowiązuje od 1. lipca 1874. i równocześnie wszedł w wykonanie w krajach Korony węgierskiej. Regulamin ten stosuje się ściśle do przepisów kodeksu h., uzupełnia takowe i zgadza się w zupełności z regulaminem wydanym dla dróg żelaznych w państwie niemieckiem. Odręb-

ne postanowienia zawiadowstw poszczególnych dróg żelaznych lub związków kolejowych są ważne, skoro wciągnięte są w odnośne taryfy i nie sprzeciwiają się regulaminowi z r. 1874., owszem go uzupełniają lub publiczności korzystniejsze przyznawają warunki. Wobec publiczności są regulaminy tylko uwiadomieniami o warunkach, pod którymi kolej na przyszłość zawierać będzie umowy o przewóz. Propozycye o zawarcie takiej umowy wychodzą od publiczności. -

Regulamin powyższy obejmuje cztery części:

I. część od §. 1-6. obejmuje ogólne przepisy.

II. część od §. 7-45. tyczy się przewozu osób, pakunków podróżnych, zwłok ludzkich, wozów i zwierząt żyjących.

III. część od §. 46-70. ma za przedmiot przewóz towarów.

IV. część obejmuje końcowe postanowienia. -

Regulamin urządza bliżej przewóz towarów, niż to uczynił kodeks h. i zawiera w drugiej części przepisy tyczące się przewozu osób nie urządzonego przez kodeks handlowy. -

I. Obowiązek dróg żel. przyjmowania towarów.

Droga żelazna otwarta dla publiczności w celu prze-

wożenia towarów nie może odmawiać przewozu na swojéj przestrzeni, gdy się schodzą wszystkie trzy warunki w art. 422 u. 1. od l. 1.-3., wymienione (§. 47. regul.).

Kolej żelazna nie jest obowiązana przyjmować do przewozu towarów, nieopakowanych stósownie do przepisów, albo wcale nieopakowanych, chociaż natura towaru wymaga opakowania dla zapobieżenia utracie lub uszkodzeniu podczas przewozu. - Towar taki można wyjątkowo przyjąć do przewozu, jeżeli wysyłający złoży oświadczenie w liście przewozowym powtórzyć się mające i własnoręcznym jego podpisem opatrzone, na podstawie którego przyznaje, że opakowania nie ma lub że jest niedostatecznem. Przyjmowanie towarów do przewozu i czas wyprawienia stosuje się do przepisów art. 422. u 2. i 3. (:§. 55. i 56. regul.). -

Niektóre przedmioty są bezwzględnie wyłączone od przewozu inne tylko warunkowo. -

II. Zawarcie kontraktu o przewóz. -

Wysyłający obowiązany jest wystawić list przewozowy, używając do tego przepisanego drukowanego blankietu. - Reskryptem min. hdl. 30. Kwietnia 1878. l:38. wprowadzone nowe formularze na listy przewo-

zwe. Kontrakt o przewóz zawiera się wystawieniem listu przewozowego przez wysyłającego i wyciśnięciem na tymże jako znaku przyjęcia stempla t.zw. ekspedycyjnego tej stacyi kolejowej, która towar do przewozu przyjmuje. Z chwilą wyciśnięcia stempla uważa się umowę za zawartą a oddanie towaru za dokonane (§.49. reg.) przez co wszakże umowa o przewóz zawarta z koleją żelazną, nie staje się umową literalną. List przewozowy powinien być podpisany przez wysyłającego, wystarcza wszakże wydrukowane albo stampilą wyciśnięte nazwisko tegoż, nawet na odwrotnej stronie listu. /: powyższy reskr. min.:/; (art. 391.) podpisu wysyłającego się nie wymaga. List podaje, iż odbiorca otrzyma towary na zasadzie postanowień objętych regulaminem ruchu i taryfami odnośnych kolei, względnie związków, o ile te postanowienia odnoszą się do tej przesyłki. Nie przyjmują się listy przewozowe, na zasadzie których towary przed ich oddaniem na kolej żelazną, już przez innych przewoźników zostały przewiezione.-

III. Zwolnienia od zasady pod l:4. podanej t.j. od art. 423.

Zasada czwarta dopuszcza zwolnień, o ile według

art. 424-430. nastąpić może umowa o takie zwolnienia. Wymaga się więc, aby dozwolone zwolnienie wyraźnie było umówione (: art. 423.). Regulamin korzystał ze wszystkich według kodeksu h. możliwych zastrzeżeń. –

Dozwolone zastrzeżenia mają za przedmiot:

A, pewne towary wymienione w art. 424. od l: 1-6. –

Do niebezpieczeństwa wymienionego pod l: 1, zaliczyć wypada niebezpieczeństwa kradzieży nie popełnionej przez własnych ludzi zawiadowstwa kolei żelaznej (: art. 400.). Zresztą kolej nie jest w tym przypadku uwolniona od wszelkiej staranności przy przewozie. Taryfa wyszczególnić ma te towary, które przewozi się w niekrytych wozach. Koleje żelazne nie mogą sobie wszelkie zastrzedz, iż towary te przewożone będą wyłącznie w niekrytych wozach; wysyłający bowiem może przy oddaniu towaru uczynić w liście przewozowym zapisek, iż żąda przewiezienia towaru w krytych wozach lub pod przykryciem. Kolej żelazna nie jest obowiązana trudnić się pielęgnowaniem zwierząt pod 5, wymienionych (§. 40-45. regul.). –

Jeżeli się zgodzono na jedno z zastrzeżeń w art. 424. dozwolonych, natenczas wchodzi domniemanie zachwalne objęte ustępem 2. art. 424. (obacz także u. 3. art. 424.). –

B, Pakunki podróżne (: art. 425. i 395 :).-

Co do tego można sobie wymówić zastrzeżenia wymienione w art. 425. pod l: 1. i 2. (: Tak samo §: 29. regul. :). W ustępie 1. pod l: 1, art. 425. jest mowa o pakunku podręcznym (: Handgepäck :), który znajduje się z podróżującym w wagonie. Względem tego nie zawiera się kontraktu o przewóz (§. 27. regul.), a zatem nie wystawia się co do tego pakunku dowodu pakunkowego (: der Gepäckschein :). Ustęp pod l: 2, art. 425. ma zmowu za przedmiot pakunek, który przez podróżującego oddany został przedsiębiorstwu kolejowemu za wydaniem przez tegoż dowodu pakunkowego. Ustęp ten mówi jedynie o utracie pakunków, w razie uszkodzenia zatem stosować należy art. 395. Upomnienie się w czasie oznaczonym o pakunek zaginiony jest warunkiem możności dochodzenia, roszczenia artykułem 395. zastrzeżonego. Kolej żelazna obowiązaną jest do wydania pakunku później znalezionego, chociaż upomnienie się o ten pakunek nie nastąpiło w czasie zakreślonym (§§. 24. do 26. i 64. regul.).-

C, Obliczenie szkody (: art. 427 :).-

Według art. 427. można sobie wymówić, że obliczenie szkody nie nastąpi wyłącznie na zasadzie art. 396.

i 397. /:ob. Oddział I. pod l: IV. 2./, lecz z uwzględnieniem zastrzeżeń w art. 427. dozwolonych (: §. 44. i 68. regul.). Na przypadek złośliwego działania (:ob. Oddział I. pod l: IV. 2., i art. 396.) ze strony zawiadowstwa kolei żelaznej lub jego ludzi, zawiadowstwo obowiązane jest do zupełnego zadośćuczynienia.-

E, Oznaczenie krótszego terminu dla uwiadomienia zawiadowstwa kolei żelaznej o ubytku w towarze lub uszkodzeniu tegoż /:art. 428:/.-

Zawiadomienie zawiadowstwa w należytym czasie jest warunkiem powstania roszczenia z powodu ubytku w towarze lub uszkodzenia. Przepis art. 428. nie może być stosowanym do utraty towaru w całości, w którym to przypadku idzie w zastosowanie art. 408. u. 2. (: §. 64. u. 2. regul.).-

Odebranie towaru przez odbiorcę, jakoteż zapłacenie przewoźnego umarza wszelkie roszczenie wynikłe z niedostawienia towaru w należytym czasie, chyba że odbiorca zgłasza się z takowemi prawie w ciągu dni 8. po odebraniu towaru a względnie po zapłaceniu przewoźnego. Jeżeli wszakże towaru nie przyjęto lub przewoźnego nie zapłacono, roszczenia gasną po roku, licząc od upływu dnia, w którym przesyłkę

odstawiono, a jeśli jéj wcale nie odstawiono, od upływu czasu na odstawę zakreślonego (§. 69. regul.). -

F, Odpowiedzialność więcej kolei żelaznych stykających się z sobą, a uskuteczniających przewóz towaru na zasadzie tego samego listu przewozowego /: art. 429. i §. 62. regul.:). -

Koleje ze sobą się stykają, albo w rozumieniu faktycznem tj. kiedy ich szyny łączą się ze sobą, albo w rozumieniu prawniczém, kiedy przedsiębiorstwa dróg żelaznych po sobie następujących same uskuteczniają przewóz towarów z jednéj kolei na drugą, jako do wykonania przedsiębiorstwa należący na zasadzie jednego kontraktu przewozu, bez względu na to, czy ich szyny łączą się ze sobą, lub też nie, w którym to ostatnim przypadku przedsiębiorstwo kolejowe końmi przewozi towary z jednéj kolei na drugą. -

Przepis art. 429. ma za przedmiot koleje żelazne stykające się ze sobą w rozumieniu prawniczém. -

Jeżeli kolej żelazna przyjmuje towar z listem przewozowym, według którego przewóz ma być uskuteczniony przez więcéj kolei żelaznych zesobą się stykających, wówczas na mocy art. 401. wszystkie koleje solidarnie

odpowiadają za cały przewóz i nie mogą tej odpowiedzialności z siebie zrzucić (:art. 423.). Art. 429. dozwala jednak ścieśnienia tejże odpowiedzialności, jeżeli się umówiono, że nie wszystkie drogi żelazne, które powzięły towar z listem przewozowym, za cały przewóz odpowiadać będą, lecz tylko pierwsza Kolej i ta, która na ostatku towar z listem przewozowym pozwzięła, za cały przewóz mają być odpowiedzialne z zachowaniem powrotu drogom żelaznym przeciw sobie, że przeciwnie jedna z pozostałych wśrodku leżących dróg żelaznych wtedy tylko jako przewoźnik przez wysyłającego (:odbiorcę:) pociągnięta być może, gdy jej dowiedziono, że szkoda na jej torze się wydarzyła.-

Wysyłający (:odbiorca:) może więc dochodzić swego prawa:

a, na Kolei, która towar przyjęła,

b, na Kolei, która na ostatku towar z listem przewozowym przyjęła,

c, na środkowej Kolei.-

Koleje pod a, i b, odpowiadają bezwarunkowo, kolej pod c, tylko wtenczas, gdy szkodę wyrządziła; powód udowodni zatem, iż ta Kolej wyrządziła szkodę, czego

udowodnić nie potrzebuje w poprzednich dwóch przypadkach. - To samo stanowi §:62. regul. - przy czém na to zwracamy uwagę, że według §. 46. regul. przewóz towaru uskuteczniа się od wszystkich i do wszystkich stacyj urządzonych do przewozu towarów w ten sposób, że nawet wtedy, gdy towary mają przejść z jednéj Kolei na drugą, nie potrzeba pośredniczącego adresu (tj. spedytora:) . -

Jako ostatnia Kolej uważana być ma ta, która na ostatku towar z listem przewozowym powzięła a więc nie zawsze ta, która według listu przewozowego na ostatku przewóz wykonać miała. Art. 429. odnosi się także do pakunku podróżnego (: nie podręcznego:). -

9, Ograniczenie odpowiedzialności Kolei żelaznéj jako przewoźnika jedynie do przewozu uskutecznionego drogą żelazną, na przypadek, gdyby miejsce odstawy w liście przewozowym wymienione nie leżało ani na jéj torze, ani na torze jednéj z dróg z nią się łączących. /: art. 430. 431. i §. 65 i 66. regul.:/. -

Art. 430. zawiera zmianę art. 401., albowiem Kolej nie odpowiada w danym przypadku za przewoź-

nika następnego wykonywającego przewóz aż na miejsce odstawy i ma tylko obowiązki /: nie prawa:/ spedytora; Kolej więc nie policzy sobie prowizyi za podjęcie się dalszej przesyłki towarów, chyba że prowizya wyraźnie umówiona była.-

W przypadku w art. 431. wymienionym Kolej żelazna nie jest obowiązana odstawić towarów na miejsce przeznaczenia w liście przewozowym wyrażone. Ustawa domniemywa się, że wysyłający sam uskuteczni przewóz z miejsca na torze Kolei żelaznej leżącego. Kolej w tym przypadku nie ma nawet obowiązków spedytora.-

W końcu podajemy ustawę z dnia 5. marca 1869. dz. l: 27. treści następującej:

1, Jeżeli uszkodzenie cielesne albo śmierć człowieka nastąpiły wskutek zdarzenia zaszłego podczas ruchu Kolei żelaznej parą poruszanej, wówczas zawsze się domniemywa, że zdarzenie nastąpiło wskutek przewinienia przedsiębiorstwa Kolei żelaznej albo tych osób, któremi się ono posługuje w wykonywaniu ruchu. Przedsiębiorstwo odpowiada za przewinienie tych osób jak za własne przewinienie, wynagradzając szkodę w mierze §. 1325.

do 1327. Kod. cyw. –

2, Od tego obowiązku wynagrodzenia szkody uwalnia się, przedsiębiorstwo tylko wtedy i to tylko w miarę dostarczenia dowodu na to, że zdarzenie jest wynikiem vis majoris albo czynu nieuchronnego osoby trzeciej, za której przewinienie przedsiębiorstwo nie odpowiada, albo nareszcie wynikiem przewinienia samego poszkodowanego. –

3, Skargę o wynagrodzenie wnieść należy według wyboru albo przed sąd handlowy, w którego okręgu pozwane przedsiębiorstwo ma swoją „siedzibę", albo przed sąd handlowy, w którego okręgu nastąpiło odnośne zdarzenie. Postępowanie jest sumaryczne, i więcej powodów dochodzić może w tym samym pozwie swych roszczeń wynikłych z tego samego zdarzenia. –

